Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.** Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji.

20 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8830. *Lwów, poniedziałek 15 kwietnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Dymisja rządu prof. Bartla przyjęta.

Min. Switalski tworzy nowy rząd. - Pułk. Matuszewski ma zostać wicepremjerem.

List otwarty marsz. Daszyńskiego

do ustępującego Premjera Bartla w obronie polskiego parlamentu.

P. DEWEY U PROF. BARTLA.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. G. P.) Prof. Bartel przyjął dziś przedpoł. doradcę finansowego p. Deweya.

POLAK BURMISTRZEM KARWINY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. kwietnia. (st) W wyborach gminnych w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim uzyskali Polacy 16 mandatów. Wysunęli oni na burmistrza kandydaturę kier. szkoły **Guziury.** Wobec poparcia tej kandydatury przez socjalistów czeskich wybór p. Guziury uchodzi za pewny.

POMNIK FELIKSA PERLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. kwietnia. (st) Jutro na cmentarzu izraelickim przy ul. Okopowej odbędzie się uroczystość odsłonięcia **pomnika Feliksa Perla** jednego z najdzielniejszych bojowników o niepodległość Polski, jakiego wydała PPS.

POLSKIE WYROBY METALURGICZNE DLA SOWJETÓW.

Warszawa, 13 kwietnia. (st.) Sowjeckie organizacje gospodarcze udzielić mają w najbliższym czasie „Sowpoltorgowi" licencji na przywóz z Polski znaczniejszych transportów wyrobów metalurgicznych. wobec tego, że nie doszło do zawarcia identycznej transakcji z przemysłowcami angielskim



MORD Z POWODU FRYZURY CHŁOPIĘCEJ.
(Do artykułu na str. 8-mej.)

Tajne przemycanie broni do Węgier.

Praga, 13 kwietnia. (Tel. G. P.) „Prager Presse" donosi z Wiednia, iż **policja tamtejsza wykryła potajemną spółkę kupiecką, która zakupywała wielkie ilości broni dla Węgier i przemycała je następnie do tego kraju.**

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. G. P.) W 30-tym dniu losowania 5-tej klasy Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery: 15.000 zł. 127.087. 2.000 zł. 42223 1.000 zł. 18793, 24913, 29740, 32180, 62366, 65645, 70398, 75595, 80354 161008, 162682, 172133,

REKORDOWY NAŁADUNEK WĘGLA W GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. kwietnia. (st) Ładunek węgla eksportowego w portach Gdyni w Gdańsku doszedł w dniach 10., 11. i 12. bm. do stanu tak wysokiego, jak w okresie wysokiej konjunktury eksportowej. Wynosił on po **25 tys. ton dziennie,** co stanowi najwyższą cyfrę ładunku węgla osiągniętą w Gdyni i Gdańsku.

My i Niemcy.

PO REKONSTRUKCJI GABINETU MUELLERA

Lwów, 14 kwietnia.

W chwili, gdy odprężenie sytuacji przesileniowej w Polsce przeciąga się, a „lada godzina" przechodzi w „lada tydzień", — zlikwidowany został kryzys gabinetowy w Niemczech. Nie tylko równoczesność obu tych zjawisk stwarza analogję; powtarza się ona nader wyraziście również w charakterze trudności wewnętrznych Niemiec i w nastrojach, towarzyszących im.

Parlamentaryzm niemiecki wykazuje podobne braki, jak polski przed majowym przewrotem. Nie posiada stałej większości. Rządy opierają się na **przejściowych koalicjach,** a po ich rozbiciu i przed wytworzeniem nowej większości często tylko na zaufaniu głowy państwa. Rozbieżności wewnętrzne nie ustępują tym różnicom, jakie cechują polskie życie polityczne, **demagogja jest równie nieokiełzana,** a wybuchy poselskich temperamentów doprowadzają **do zajść może bardziej gorszących** od tych, których świadkiem były niejednokrotnie kuluary parlamentu polskiego.

Z natury rzeczy powaga i autorytet parlamentu Rzeszy na tem nie zyskują. W miarę zaś, jak w opinji mas dokonuje się zmierzch haseł demokratycznych, wzmagają się **wpływy grup, głoszących przewrót.** I to tak po prawej, jak lewej stronie. Przeprowadzane obecnie wybory do Rad Załogowych wykazują poważny przyrost głosów komunistycznych i porażkę list socjalistycznych w licznych okręgach. Na odwrót wzmacnia się działalność obozu nacjonalistycznego, kooperującego z wciąż żywotną ideą monarchistyczną i opartego o organizacje zbrojne.

W czasie ostatniego przesilenia **kampanja przeciwparlamentarna doprowadziła do sytuacji nad wyraz poważnej.** Zdawało się, że przewrót wisi na włosku. Według źródeł, których prawdziwości nie mamy powodu podejrzewać, dla idei przewrotu, streszczającego się w rozwiązaniu parlamentu i oktrojowaniu konstytucji, pozyskany został również marsz. Hindenburg. A wynik?

Wynik jest **nowym kompromisem.** Stworzona została koalicja centrolewa, na której oprze się dotychczasowy, zrekonstruowany gabinet, koalicja **sztuczna i nietrwała, lecz niezbędna do przeprowadzenia konieczności państwowych.** Nie ulega żadnej wątpliwości, że po uchwaleniu budżetu i ukończeniu konferencji reparacyjnej w Paryżu, a więc po osiągnięciu celu obecnego zawieszenia broni, **antagonizmy wybuchną z nową siłą** i doprowadzą do nowego kryzysu.

Jeśli zajmujemy się obszerniej tą sprawą, będącą w gruncie rzeczy tylko epizodem wewnętrznej polityki Niemiec, czynimy to dlatego, ponieważ **do tych trudności naszego zachodniego sąsiada przywiązuje się poniekąd u nas zbyt silną wagę.** Jest faktem, że dla niewesołych zjawisk z dziedziny spraw własnych, doszukuje się u nas chętnie **tła „pocieszającego".** Powiada się: jest źle, ale gdzieindziej nie jest lepiej. Ostatecznie możemy się kłócić, bo nic nam w tej chwili nie zagraża. Sowjety są na progu bankructwa (zresztą już od wielu lat), a Niemcy trapione stale przez wewnętrzne choroby polityczne i gospodarcze.

Od takiej pociechy tylko krok do **sankcjonowania obecnego chaosu,** krok do beztroski wygodnej, ale **nieuzasadnionej.** Bo Niemcy są **niebezpieczne.**

Bo Niemcy niezależnie od tarć i walk są **siłą rosnącą i ofenzywną.** Nie zależnie od kryzysów parlamentarnych i rządowych każdy rok wykazuje **przyrost ludności,** dla której między Renem i Odrą niema miejsca, **przyrost w przemyśle, w majątku narodowym, w prężności gospodarczej, w zaufaniu światowych rynków pieniężnych.** Gdy u nas każde przesilenie wywołuje natychmiast **osłabienie tętna pracy,** tam związek ten nie istnieje. Możliwe, że jest to wynikiem daleko posuniętej specjalizacji społeczeństwa, którego **każda komórka robi swoje, nie oglądając się na resztę.**

Najgoretsza walka polityczna w Berlinie ani na chwilę nie przerwała ani nie osłabiła **naporu na nasze zachodnie pogranicze.** Każdy parlament Rzeszy znajdzie większość, ilekroć chodzi o uchwalenie kredytów kolonizac. Żaden parlament **nie odmówiłby ministrowi funduszów,** służących w teorji obronie państwa, a w praktyce akcji ofenzywnej. Żadne stronnictwo nie zacietrzewiłoby się w walce wzajemnej do tego stopnia, by zapomnieć o „korytarzu pomorskim". A podstawą nowej koalicji, na której opierać się ma rząd Muellera, jest warunek, że ministrowie socjalistyczni poprą sprawę dalszych rat na budowę bałtyckiego pancernika.

Oto jest **różnica, zbyt olbrzymia,** aby z jej pominięciem przeprowadzać analogje i liczyć na... **słabość Niemiec!**

Trzej nowi ministrowie Rzeszy

GUERARD, STÖGERWALD I BYŁY KANCLERZ WIRTH.

Berlin, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Prezydent Hindenburg zwolnił dzisiaj ministra Kocha na jego własną prośbę i zamianował b. ministra v. Guerarda ministrem sprawiedliwości. Jednocześnie zamianował **b. premjera rządu pruskiego Stögerwalda ministrem komunikacji Rzeszy, a b. kanclerza dra Wirtha** ministrem dla terenów okupowanych.

Aljanci zredukowali swe pretensje *do Niemiec.*

37 LETNIE SPŁATY ODSZKODOWAŃ, A 57 LETNIE DŁUGÓW WOJEN.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. G. P.) „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, że eksperci aljanccy doszli do porozumienia w sprawie reparacyj. Delegaci francuscy zaproponowali, by **zamiast 636 milj. marek rocznie Niemcy wypłacały Francji tytułem odszkodowań tylko 420 milj. Belgja również podobno zredukowała swe postulaty z 133 milj. na 100 milj. marek. Spłaty odszkodowań trwać mają 37 lat, spłaty długów wojennych 57.** Przypuszczają, że propozycje te nie napotkają ze strony delegacji niemieckiej na silniejszy sprzeciw

Niemcy proponują zakaz *wojny chemicznej*

A SAMI NA GWAŁT FABRYKUJĄ FOSGEN.

Genewa, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Memorandum niemieckie w sprawie rozbrojenia stwierdza, że powinno nastąpić ograniczenie zbrojeń istniejących już w czasie pokoju, oraz proponuje redukcję kontyngentów rocznych i czasu trwania służby wojskowej oraz redukcję materjałów, dalej ograniczenie zapisów na zawodowych wojskowych. Proponuje **zakazanie wojny chemicznej oraz pewne ograniczenia w wojnie lotniczej.** W końcu proponuje, aby sygnatarjusze mogli wnosić skargi o wyłamanie się z tych przepisów przed komisją rozbrojeniową, przy możliwości odwołania się do **Trybunału haskiego**

Nowe skandale wychodzą na jaw

W ZWIĄZKU Z MORDERSTWEM HR. STOLLBERG-WERNIGERODE.

Berlin, 13 kwietnia. (Tel. G. P.) W toku dochodzeń nad wykryciem tajemnicy zamordowanego hr. Stollberg-Wernigerode w Janowicach wyszły na jaw **oszukańcze interesy finansowe hr. Karola, brata zamordowanego i jego bratanka hr. Teodora, syna zmarłego.** Skłoniło to prokuratorję do wdrożenia postępowania karnego przeciw obu hrabiom.

Niemiecki komisarz rządowy *w Meklemburgji.*

NIEBYWAŁE PRZESILENIE, KTÓRE SPOWODOWAŁO INTERWENCJĘ BERLINA.

Berlin, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) W Meklemburgji doszło do **niezwykłego kryzysu rządowego,** który zmusił rząd Rzeszy do interwencji. Sejm meklemburski obalił gabinet socj. Reibnitza, nie mogąc na jego miejsce stworzyć żadnej nowej większości. Wobec tego rząd Rzeszy zdecydował się wysłać radcę Haentzschela do Meklemburgji jako **komisarza, któryby prowadził administrację państwa meklemburskiego.** Obalony premjer Reibnitz znany jest ze swej dodatniej roli w rewizji procesu Jakubowskiego.

Kupon Nr. 8
ŚWIAT ŚNIEŻNY.

POLSKA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W LOCIE M. ENTENTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. kwietnia. (st) Polskie władze lotnicze postanowiły **nie stanąć do tegorocznego lotu Małej Ententy,** który ma się odbywać na aparatach jednomiejscowych. Decyzja ta pozostaje w związku z faktem, że **Polska nie posiada maszyn jednomiejscowych własnej produkcji,** które stanowią niespodziewaną nowość w tej perjodycznej imprezie sportowej

LITWINOW W GENEWIE

Genewa, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Przybył tu w towarzystwie małżonki zastępca komisarza spraw zagr. **Litwinow** celem wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej.

POCIĄG ŚMIERCI.

Paryż, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Chambery, iż pociąg Paryż—Rzym, w pobliżu miejscowości Modano, najechał na grupę 6 robotników, pracujących na torze. 4 robotników poniosło śmierć, 2 jest ciężko rannych.

UMIARKOWANIE SOCJALISTÓW I NAHALNOŚĆ KOMUNISTÓW.

Berlin, 13 kwietnia. (Tel. G. P.) Socjalistyczne związki zawodowe postanowiły dzień 1. maja obchodzić bardzo uroczyście, jednak **podtrzymać komunikację w najważniejszych punktach i nie urządzać zbyt hałaśliwych demonstracyj publicznych.**

Kierownictwo partji komunistycznej agituje za zorganizowaniem **gwałtownych demonstracyj na ulicach Berlina. Reichswehra ma stać w pogotowiu alarmowem 31 kwietnia, oraz 1 i 2 maja.**

Dymisja rządu prof. Bartla przyjęta.

Min. Świtalski tworzy nowy rząd. -- Pułk. Matuszewski ma zostać wicepremjerem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. kwietnia. (ab) Wczoraj konferował p. min. Świtalski z pułk. Matuszewskim, poczem w gen. Inspektoracie sił zbrojnych odbył koferencję z p. Prezydentem Mościckim i Marszałkiem Piłsudskim. Po tej konferencji odbyła się ponowna narada min. Świtalskiego z pułk. Matuszewskim. Wieczorem Marszałek Piłsudski przyjął ponownie min. Świtalskiego. Około godz. 10-tej udał się p. min. Świtalski na Zamek do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ogłoszenie listy nowego gabinetu nastąpi prawdopodobnie w ciągu niedzieli.

Warszawa, 13. kwietnia. (Godz. 12 w nocy). Że źródeł miarodajnych komunikują, że dymisja gabinetu prof. dra Bartla została przyjęta przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. P. Prezydent powierzył prof. Bartlowi prowizoryczne sprawowanie czynności premjera aż do czasu nominacji nowego gabinetu.

W każdym razie do tej chwili niema oficjalnego potwierdzenia wiadomości, że p. Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia nowego rządu min. Świtalskiemu.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD NOWEGO RZĄDU.

Warszawa, 13. kwietnia. (ab) **Skład nowego gabinetu — wedle kombinacji kół politycznych — ma być następujący:**

Premjer — dr. Świtalski (równocześnie minister oświaty) wicepremjer i minister skarbu — pułk. Matuszewski, spraw wewn. — Składkowski, wiceminister pułk. Pieracki, spraw wojsk. Marsz. Piłsudski, sprawiedliwości — Car, handlu — Kwiatkowski, rolnictwa — Rudowski, reform rolnych — Staniewicz, komunikacji — Kühn, robót publ. — Moraczewski, pracy pułk. Kołłątaj-Szrednicki albo pułk. Prystor, poczty — Miedziński albo pułk. Boerner, spraw zagran. — Zaleski.

Warszawa, 13 kwietnia. (ab) Przybył do Warszawy dziś wezwany telegraficznie poseł polski w Budapeszcie pułk. Ignacy Matuszewski. P. Matuszewskiemu zaproponował min. dr. Świtalski **objęcie stanowiska wicepremjera, oraz teki ministra skarbu. P. Matuszewski odbył dziś dwugodzinną konferencję z p. min. Świtalskim.**

Pożegnanie ustępującego Prem. Bartla.

ODBYŁO SIĘ W SOBOTĘ W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś w południe, w wielkiej sali Prezydjum Rady Ministrów odbyło się **pożegnanie ustępującego Prezesa Rady Ministrów prof. Kazimierza Bartla** przez urzędników Prezydjum Rady Ministrów. Przemówił do premjera **szef Biura tajnego Piętak,** przedstawiając doniosłe zasługi premjera w ciągu jego **trzyletniej, niestrudzonej pracy** nad podniesieniem i udoskonaleniem najważniejszych dziedzin życia państwowego

W odpowiedzi premjer prof. Bartel podziękował zebranym urzędnikom za współpracę i wyraził przekonanie, że mogą oni stanowić pod każdym względem wzór zupełnie **bezinteresownego oddania się sprawom państwowym.**

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. G. P.) Ustępujący Premjer prof. Kazimierz Bartel zwrócił się dziś do Marszałka Daszyńskiego, zawiadamiając go o **opuszczeniu stanowiska Prezesa Rady Ministrów.** Jednocześnie prof. Bartel **prosił Marszałka Daszyńskiego o udzielenie mu urlopu** poselskiego w związku z wyjazdem zagranicę.

W odpowiedzi na to Marszałek Daszyński wystosował do prof. Bartla **list udzielający mu urlopu.**

Marsz. Daszyński w obronie Sejmu.

List otwarty do ustępującego Premjera Bartla.

Warszawa, 13 kwietnia. (st) Marsz. Sejmu Daszyński wystosował **list otwarty do premjera prof. Bartla.** List ten opiewa jak następuje:

Panie Premjerze!

Pozwól Pan, że temat zapowiedzianej przez Pana książki o wspomnieniach z trzech lat ostatnich **wzbogacę następującemi rozważaniami:**

*

Stało się zwyczajem w Polsce, że **po zamknięciu urzędowem każdej sesji sejmowej, rozpętuje się nad głową i Sejmu i wszystkich posłów jakaś burza obelg, wyzwisk, groźb i porównań.**

Ponieważ to robią ludzie wielkich zasług, ludzie otoczeni legendą najcudniejszą, jaką około jednostek może osnuć wdzięczność i najgłębszy podziw mas, przeto zapytajmy się, co to zjawisko ma oznaczać?

Zdaje mi się, że jest to **teorja straszsnego w swym rodzaju wychowania parlamentu i narodu polskiego,** aby rzuciwszy wszelką pospolitość dążył posłusznie ku najszczytniejszym wyżynom moralnym, aby uchronił się w niepewnej, ciemnej zawsze groźnej przyszłości, od zguby i utraty niepodległości. Owe przerażające „wstrząsy“ mają wzburzyć i wzruszyć do głębi duszę polską i skierować ją na drogę cnoty.

Tak przynajmniej pojmują te okropności niektórzy Polacy, którzy cieszą się nawet, że drugich swych obywateli **smagają na publicznym placu,** powiadają, że to dla ich dobra...

Ma to być dziś **podstawą wychowania parlamentu polskiego.** Objawy te mają być najwyższym szczytem patrjotycznej pełnej trosk miłości do narodu, który się zawsze dla jego dobra publicznego nazywa **„narodem idjotów“, „obcych agentur“ itp. epitetami.**

Historja i psychologja znają taką „miłość“. Ja osobiście niewiele miałbym w tej sprawie do powiedzenia wobec prac uczonych profesorów, Pańskich kolegów nie na politechnice.

Nie mam też zamiaru polemizować z objawami takiej miłości, ale pytam Pana, Panie premierze, czy uznaje Pan te metody wychowania? czy wychowałby Pan już nie swego syna, ale np. swego psa podobnymi sposobami?

Jako polityk aktualny może zechce Pan odrzucić rozważania tak ogólnej natury. Przejdę więc do aktualności politycznych.

Kiedy Sejm znalazł się przed głosowaniem nad budżetem na rok 1929/30, zjawił się w kuluarach wysowi **urzędnik polityczny,** dyrektor departamentu i zaklinał posłów przyjaciół swoich dwu stronnictw aby nie osłabli w opozycyjności i głosowali przeciw budżetowi. Nazwisko tego urzędnika jest znane Panu jako zwierzchnikowi i szefowi. Liczni posłowie rządowi głośno zachęcali swych nierządowych kolegów, aby dla uratowania honoru głosowali przeciw budżetowi, a za jakiemkolwiek votum nieufności dla rządu... W ostatniej chwili klub rządowy rozważał konieczność głosowa

Masowe wypowiedzenia pracy w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. kwietnia. (st) W bieżącym tygodniu cały szereg większych i mniejszych przedsiębiorstw w Łodzi **wymówił nagle pracę swym robotnikom na dwa tygodnie.** Powodem jest zamierzona **redukcja pracy do dwóch dni w tygodniu.** Narazie nie stwierdzono, czy postanowienie to spowodowane jest kryzysem w przemyśle włókienniczym. W sprawie tej odbędą się zebrania wszystkich związków zawodowych.

Zezwoleń na przybycie do Polski

UDZIELAJĄ CUDZOZIEMCOM TYLKO KONSULATY POLSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. kwietnia. (st) Min. spraw wewn. wyjaśnia, że kierowanie doń podań **o udzielanie zezwoleń cudzoziemcom na wjazd do Polski jest bezcelowe.** Interesowani cudzoziemcy powinni zwracać się **wyłącznie do polskich placówek konsularnych za granicą,** które udzielają zezwoleń bądź samodzielnie, bądź w porozumieniu z właściwą władzą administracyjną w kraju. Podania w tej sprawie napływające do Min. spraw wewn. **zwracane są petentom bez rozpatrzenia.** Petenci muszą powtórnie wnosić te podania w trybie przepisanym.

nia przeciw budżetowi i dopiero Pańska interwencja temu przeszkodziła.

A coby to było, gdyby parlament był odmówił budżetu państwu? Nie chciałbym wiedy czytać artykułów prasy rządowej, pełnej faryzeuszowskiego oburzenia na Sejm, na posłów za tę „zbrodniczą" i „antypaństwową" politykę.

Pchano jednak ten Sejm, aby za wszelką cenę odmówił państwu budżetu. Co miało być potem, niewiem. — Czy w ten sposób wychowywano Sejm w służbie dla państwa? W jakim to celu judzono posłów, aby odmówili państwu budżetu. Pan może wie o tem bardzo dobrze, ale czy czynniki rządowe robiły dobrą i zbawienną dla państwa politykę?

O tych wszystkich machinacjach nie mógł Pan w artykule swym napisać ani słowa. Może w pamiętniku będzie Pan miał ochotę i swobodę o tem napisać.

Przejdę do rzeczy drugiej: **Potępia Pan bardzo uchwałę Sejmu, oddającą sprawę p. min. Czechowicza Trybunałowi Stanu.** Porównuje się tę uchwałę nieomal z uchwałą parlamentu angielskiego, mocą której ścięto króla Karola Stuarta, lub Konwentu francuskiego, który kazał zgilotynować Ludwika Bourbona. Otóż nie wchodząc w to, czy uchwała co do p. min. Czechowicza była uzasadniona czy nie, **ośmielę się zarzucić Panu Panie Premjerze pewną nieszczerość w traktowaniu przedmiotu. Niktby p. Czechowicza o nic nie oskarżał, gdyby Pański rząd wniósł był do Sejmu ustawę o kredytach dodatkowych za rok 1927/28. Pan tę ustawę mógł był przedłożyć Sejmowi sto razy i ustawy tej Pan nie przedłożył.**

Dlaczego? Pan wie dlaczego i wszyscy wiedzą dlaczego. Nie było to dla nikogo tajemnicą. **Mogłeś Pan unicestwić w samym nawet zarodku myśl o oskarżeniu, ale nie miałeś Pan siły tego uczynić, ale o tem nie piszesz Pan ani słówka.**

Natomiast pisze Pan życzliwe uwagi na temat **możliwości rozwoju życia parlamentaryzmu polskiego** i nie chce Pan brać udziału w „odmiennych trochę" metodach rządzenia. Zdejmuję kapelusz przed tą grzeczną formą wyrażeń. Mówił Pan o dzisiejszych **„poczwarkowych" czy „zwyrodniałych" formach parlamentaryzmu w Polsce.** Ale Pan sam padł ofiarą nie tych „poczwarkowych" czy „zwyrodniałych" form, lecz właśnie **antyparlamentarnej grupy rządowej, która Pana chciała usunąć już od roku.** Już wtedy, kiedy miał Pan zostać **marszałkiem Sejmu, aż do czasów ostatnich, kiedy Pana chciano usunąć z rządu i „odszkodować" posadą lukratywną potentata bankowego.**

O tem Pan znowu nie pisze ani słowa. Chociaż polityka wrogów Sejmu, a nie żadne nałogi sejmowe były **Pańskiem martyrium od roku blisko,** od chwili, kiedy Pan został szefem rządu....

Nie oszczędzano Panu takich przykrości, od których się uczciwemu człowiekowi robi ciężko na sercu. Nie chcę tych ran odświeżać, ale co Sejm miał z tem wspólnego? Czy jego poczwarkowość, czy zwyrodnienie?....

Nigdy nie myślę twierdzić, że Sejm nasz jest ideałem parlamentu. Ma on jak wszystkie parlamenty **wiele złych, ale i dobrych stron.** Jest przedstawicielstwem **narodu, który wzrósł w niewoli, analfabetyzmie i nędzy.** Tak, jak ten naród ma i jego przedstawicielstwo obok wad **dużo cierpliwości, dużo oddania się życzliwemu i zrównoważonemu kierownictwu, co jest właściwością dodatnią.**

Jeżeli naród polski mógł np. dawać przez dwa pokolenia **sprawiedliwych sędziów przysięgłych** i wykonywać najwyższą **władzę sądową, nie musi się składać z hebesów i zbrodniarzy.**

Naród ten ma wiele idealizmu, choć dotychczasowy brak organizacji pozostawił ślady **w formie wybujałego indywidualizmu i szlachetczyzna głęboko w duszach posiała butę i pychę** zbyt łatwo zmieniającą się w zewnątrzną uległość. W porównaniu jednak np. z Czechami, **polski naród był zawsze łatwiejszy do rządzenia.**

*

Czy zechce Pan Panie profesorze pod czas pisania wspomnień świątły swój umysł zająć rozważaniem i tych materyj?

Ignacy Daszyński.

Cały urząd celny w Chorzowie *na ławie oskarżonych.*

PRZEMYCILI Z NIEMIEC DO POLSKI 5 WAGONÓW ŻELAZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. kwietnia. (st) Przed sądem w Katowicach w dniu wczorajszym zasiadł w komplecie **cały dawny urząd celny w Chorzowie** z kierownikiem urzędu Nowakowskim na czele. **Prokurator oskarża ogółem 13 strażników celnych oraz 2 tymczasem zbiegłych do Niemiec kupców, wreszcie 2 spedytorów. Oskarżeni ułatwili przemycenie 5 wagonów żelaza z Niemiec do Polski** i przez fałszywe deklaracje narazili skarb państwa na szkodę w wysokości 300 tys. zł.

Powódź dolarów spadnie na Gdynię.

SZWEDZKI I AMERYKAŃSKI KAPITAŁ NA INWESTYCJE MIEJSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 kwietnia. (st) Ag. „Press" dowiaduje się, że zarząd m. Gdyni otrzymał od kilku zagranicznych instytucyj finansowych propozycję **udzielenia długoterminowych pożyczek na inwestycje miejskie.** Jedna z tych propozycyj **(20 miljonów dolarów)** pochodzi od grupy szwedzkiej, inne zaś od grup amerykańskich. Niezależnie od tego otrzymał zarząd miasta Gdyni od kilku **przemysłowych firm krajowych** oferty na przeprowadzenie wszystkich robót inwestycyjnych **na kredyt ponad 5 lat** (budowa hal targowych, targowisk, uruchomienie linji autobusowych itp.)

Znów wielki wybuch gazu *w Londynie.*

14 OSÓB RANNYCH, 4 SKLEPY ZNISZCZONE.

Londyn, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Wydarzyła się tu **katastrofa wybuchu gazu w śródmieściu.** 14 osób odniosło rany. 4 sklepy doszczętnie zdemolowane. Bruk i chodnik na dużej przestrzeni uległy zniszczeniu.

Katastrofa samolotu „Jesus de Gran Poder"

ZNANY LOTNIK HISZPAŃSKI PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

Buenos Aires, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Hiszpański samolot „Jesus de Gran Poder" uległ katastrofie, która pociągnęła za sobą śmierć znanego lotnika Fabra. W pewnym momencie podczas **dokonywania karkołomnych ewolucji samolot runął na znajdujących się na lotnisku mechaników i lotników, którzy z trudem zdołali ujść z życiem. Lotnik Fabry zginął na miejscu.**

Nie gotować terpentyny na piecu!

TAKIE KUCHARZENIE GROZI NAPEWNO POŻAREM.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Wczoraj o godz. 1,30 w południe zaalarmowano straż pożarną, iż, w realności przy ul. Gródeckiej 50 **nastąpiła silna eksplozja i wybuchł pożar.** Straż udała się natychmiast na miejsce i stwierdziła, że w oficynach tej realności na II p. w mieszkaniu Judy Kellera, niejaki Karol Pech, zam. Pełczyńska 12, przygotowywał na gorącej kuchni mieszaninę terpentyny z woskiem. W pewnym momencie mieszanka ta eksplodowała, wywołując pożar. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Pech nie doznał poparzenia. Straż pożarna ogień ugasiła.

ZJAZD B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Warszawa, 13 kwietnia. (Tel. G. P.) W dniu 3 maja br. odbędzie się w Radomiu zjazd wszystkich oddziałów Stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Polsce.

REWOLUCJA ANTYSOWJECKA W GRUZJI.

Genewa, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Batumu **w Gruzji wybuchła rewolucja antysowiecka,** która została wywołana ciągłymi aresztowaniami w związku **z zakazem noszenia zasłon na twarzy przez kobiety muzułmańskie. Powstańcy zgromadzili się w pobliżu granicy tureckiej i przygotowują się do decydującej walki.** Sowiety usiłują wejść z powstańcami w rokowania.

POŻAR HYDROPLANU W PORCIE NEAPOLU.

Rzym, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Z Neapolu donoszą, że wybuchł groźny pożar na wielkim hydroplanie „Iride", **wskutek eksplozji rezerwoaru benzyny. Sytuacja była groźna.** Pożar zlokalizowano, hydroplan jednak spłonął doszczętnie.

ZWŁOKI HERRICKA WRÓCIŁY DO OJCZYZNY.

N. Jork, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Zwłoki zmarłego w Paryżu ambasadora Herricka przybyły dziś z Francji do N. Jorku na pokładzie krążownika francuskiego „Tourville", którego eskortę stanowiły dwa krążowniki amerykańskie.

ODJAZD CZICZERINA.

Berlin, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) „Tempo" utrzymuje, że Cziczerin, który wczoraj odjechał z Berlina, **udał się w jakimś niewiadomym kierunku, lecz prawdopodobnie nie do Rosji.**

MASOWA „CZYSTKA" W GENERALICJI SHS.

Belgrad, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś opuszczają swe stanowiska **szef sztabu gen. armji jugosłowiańskiej, oraz 22 innych generałów,** przeniesionych dekretem króla w stan spoczynku. Wywołało to duże poruszenie w miejscowych kołach politycznych.

AMANULLAH MA NOWEGO WSPÓŁZAWODNIKA.

Kalkuta, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Nadir Khan, który opuścił niedawno Niccę postanowił osadzić na tronie afgańskim jednego ze swych braci. Podobno już zapewnił poparcie kilku szczepów i zamierza rozpocząć akcję czynną.

KWIETNIOWE UPAŁY W ST. ZJ.

N. Jork, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Utrzymuje się tu nadal niebywale wysoka temperatura. Termometer wykazuje przeszło 30 st. W N. Jorku **zanotowano wielką liczbę porażeń słonecznych, w tem 5 śmiertelnych.** Jednocześnie sygnalizują o niebywale **silnej śnieżycy,** która nawiedziła Denver (Colorado).



Lwów, 14. kwietnia.

Lwów nie dostał jeszcze wprawdzie radjostacji, ale za to dostać musi znakomity krem toaletowy „Neige de Fleurs"!

Te pamiętne słowa wyrzekł pewnego dnia pan Wilhelm Seifert, kierownik firmy, posiadającej wyłączne prawo eksploatacji na Polskę, tego faktycznie znakomitego preparatu kosmetycznego.

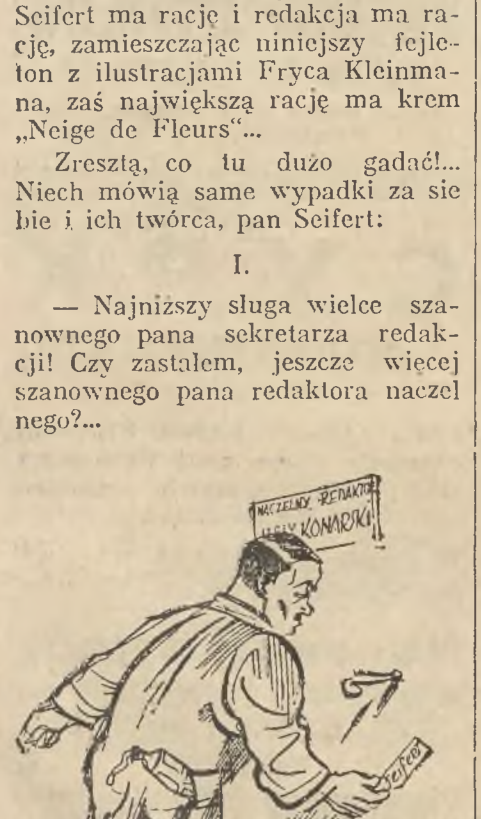
Widzę lekko zbaraniałe miny na dobnych Czytelniczek, które nie bez racji, mogą zawołać na cały glo sik odziedziczony po swoich mamu siach: „Więc cóż to nas obchodzi, jakie pamiętne słowa wyrzekł pewnego dnia pan Seifert?"... Czy pan Seifert jest może Kiepurą, Igo Symem, czy Franciszkiem Moszkowiczem, aby jego słowa przytaczać, ja ko dogmat dla płci pięknej?.

Holla, piękne panie! Pewnie, że macie troszeczkę racji, ale i pan Seifert ma rację i redakcja ma rację, zamieszczając niniejszy fejleton z ilustracjami Fryca Kleinmana, zaś największą rację ma krem „Neige de Fleurs"...

Zresztą, co tu dużo gadać!... Niech mówią same wypadki za sie bie i ich twórca, pan Seifert:

I.

— Najniższy sługa wielce szanownego pana sekretarza redakcji! Czy zastałem, jeszcze więcej szanownego pana redaktora naczel nego?...



— Niestety, wyjechał na ważną konferencję z generałem Primo di Riverą...

— Wielce szanowny pan sekretarz łaskawie sobie żartuje, a ja już tu byłem pięć, albo sześć razy, zawsze z tym samym skutkiem...

— Za żadne skutki redakcja odpowiedzialności nie bierze; rękopisów nie zwracamy, honorarjów nie płacimy, pośrednictwo wykluczone, żegnam pana!...

Pan Seifert należy jednak do lu dzi konsekwentnych.

— Pozwoli wielce szanowny pan sekretarz, że zaczekam na jeszcze więcej szanownego pana redaktora, gdyż postanowiłem bezwzględnie z nim się porozumieć.

Nie było rady.

Sekretarz wszedł do pokoju naczelnego redaktora.

— Jest znowu ten „Neige de Fleurs"...

— Co znowu za „Neige de Fleurs"? — spytał redaktor.

— No, pan Seifert, Kwiat śnieżny!...

— Idź pan do djabła z kwiatem śnieżnym! Mało panu jeszcze tegorocznego śniegu?...

— Ja mam dość, ale pan Seifert chce się z redaktorem koniecznie widzieć...

— O co chodzi?...

— Nie wiem. Zdaje mi się, że chce urządzić jakiś turniej konkursowy „Gazety Porannej" z cennemi premjami dla uczestników konkursu „Neige de Fleurs". Bardzo grzeczny człowiek. Nazywa mnie stale, wielce szanownym panem sekretarzem...

— Widocznie się jeszcze na panu nie poznał... Proszę prosić!

II.

— Nie widzę powodów — rzekł naczelny redaktor — dla których pan chce dać do rozlosowania kilkadziesiąt premij, wartości kilku tysięcy. Krem „Neige de Fleurs" jest ogólnie znany i nie potrzebuje tego rodzaju drogocennej reklamy...

— Raczy darować mi wielce sza nowny i naczelny pan redaktor... Nie przeczę, że zagranicą jest nasz fabrykat ogólnie znany i ceniony przez wszystkie wytworne panie, czego najlepszym dowodem jest to, że na wystawach międzynarodowych w Paryżu i Liege uzyskała nasza firma w roku 1928 dyplomy wielkiej nagrody i złote medale. — Postanowiłem jednak zdobyć rynek w Małopolsce i wprowadzić ten idealny środek toaletowy, tam, gdzie dotychczas w używaniu były liche, lub nawet szkodliwe kremy toaletowe. Jestem człowiekiem nowoczesnym i zwolennikiem reklamy na modłę Zachodu, więc pragnę za pośrednictwem „Gazety Porannej" w drodze wielkiego konkursu rozpowszechnić i zareklamować „Neige de Fleurs". Jestem przekonany, że ci, którzy raz tylko nasz krem spróbują, zostaną na sta łe naszymi odbiorcami. Chodzi mi jednak o spopularyzowanie tego znakomitego preparatu kosmetycznego, do czego najlepiej się nadaje konkurs z rozlosowaniem cennych nagród między uczestników konkursu...

— A jak pan sobie wyobraża ta ki konkurs?

— Całkiem poprostu. W „Gazecie Porannej" będą się ukazywały kupony od 1 do 10. Kupony te razem z dwoma rewersami premjowymi, dołączonymi do każdej zakupionej tuby kremu „Neige de Fleurs", wyślą uczestnicy konkursu, wraz z podaniem swego adresu do redakcji. Drogą losowania nastąpi rozdanie cennych nagród mię dzy tych, na których los padnie Do rozlosowania przeznaczam złoty zegarek damski, złoty pierścionek, kilka drogich kaset do manicure, srebrny zegarek „Omega", kasety ze srebrnem nakryciem stołowem i wiele innych nagród. Myślę, że taki konkurs nie często odbywa się we Lwowie...

— I ja tak myślę! — rzekł redaktor — dziwię się tylko, że w tak ciężkich czasach, chce się panu na rażać na tak znaczne wydatki... Zasadniczo się jednak zgadzam.

III.

Po tej poważnej rozmowie w ga binecie naczelnego redaktora, piekło rozpętało się na ziemi.

Konkurs został ogłoszony. Wiel ce szanowny pan sekretarz redakcji dostał kręćka i dzięki swoim stosunkom, zarezerwował sobie osobną celkę w Kulparkowie. Słuchawka telefoniczna przyrosła mu do ucha, a włosy stanęły dęba, jak na widok krawca z rachunkiem za smoking.



Z najodleglejszych krańców mia sta dzwoniono do redakcji. Dzwoniła panna Mańcia, Jańcia i Francia, dzwoniła pani mecenasowa, aptekarzowa i prezesowa, dzwoniły wdowy, sieroty, dziewice, panny, mężatki, teściowe, wnuczki, babcie, ciocie — cały Lwów i prowincja.

— Hallo! Hallo! Gdzie można do stać krem „Neige de Fleurs"? Kiedy będzie konkurs? Jaki to będzie konkurs? Za ile będzie konkurs? Na co będzie konkurs? Czy redakcja odkupuje próżne tubki z „Neige de Fleurs? Co wart złoty zegarek przeznaczony do wylosowania? Hal lo! Proszę mi ułatwić poznanie się z panem Seifertem! Czy żonaty?... Jestem zachwycona „Kwiatem śnieżnym", a mój mąż zegarkiem „Omega"... Czy nie będziecie szachrować przy losowaniu? Dlaczego w Magierowie nie można dostać dotychczas kremu „Neige de Fleurs"? Jak się czyta po polsku „Neige de Fleurs?" Czy Fleurs to może krewny od Cavailetta i Fleursa? Hallo! Proszę mię połączyć z panem redaktorem, bo chcę go poprosić o gratisową tubkę. Mógł mnie temu 30 lat uwieść, to może mi teraz dać choć jedną tubkę za darmo. Hallo! Pan sekretarz? Przecież to mówi jakiś warjat, a nie żaden sekretarz!... Hal lo! Neige de Fleurs! Neige de Fleurs! Neige de Fleurs! Neige...

Sekretarz zgłosił się do Kulparkowa. Jego miejsce zajął człek barczysty i silny. Był trenerem boksu w dawnym cyrku Kornackiego. Ten wytrzyma do czasu rozstrzygnięcia konkursu. Tembardziej, że jest głuchy, jak pień i nie rozumie po polsku.

A w mieście dzieją się dziwy. Przed witryną z nagrodami, przeznaczonemi do rozlosowania między uczestników konkursu „Neige de Fleurs", gromadzą się piękności z całego Lwowa.

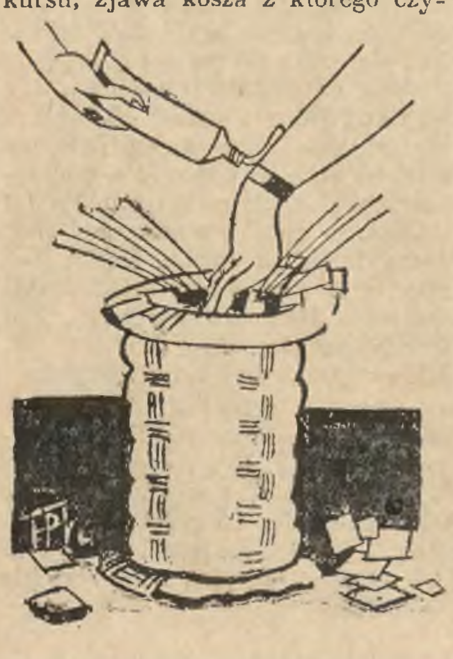


Policjant regulujący normalne karambole w ruchu kołowym, szepce cicho i sennie: „Neige de Fleurs"; matki układają dzieci do snu, nucąc im: „Neige de Fleurs", kochanka pada w objęcia ukochanego ze słowem „Neige de Fleurs", kupiec nie płaci wekslu, notarjusz protestuje, urzędnik pożycza gdzieś 5 złotych, kobiety całują, płaczą lub rodzą — a wszyscy ze słowami „Neige de Fleurs" na ustach.

Pani Jasi śni się nawet tuba „Neige de Fleurs" z której wydobywa się zamiast kremu, złoty zegarek.



W zwidzonych, niespokojnych snach, wyłania się przed oczyma tysięcznej rzeszy uczestników konkursu, zjawa kosza z którego czyjeś dobre i szczęśliwe ręce wyciąga ją los... Daj Boże, szczęśliwy!...



Dzień mija po dniu, noc po nocy. Zbliża się termin rozstrzygnięcia konkursu. Wszystkim świta nadzieja, a tylko jednemu człowiekowi żadna nie świta.

Wielcy szanowny pan sekretarz redakcji błąka się po Kulparkowie i wrzeszczy na całe gardło: „Hallo! To ja: Neige do Fleurs!"

Kronika jednego dnia ofenzywy

NA FRONCIE ZŁODZIEJSKIM.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do kiosku Heleny Landesberg przy ul. Łyczakowskiej 32 i po rozbiciu skradli tam towary wartości 1000 zł. — Podczas nieobecności **hr. Lasockiej**, która bawi w swoim majątku, włamali się wczoraj do jej mieszkania przy ul. Trzeciego Maja 2, złodzieje i skradli jej różne rzeczy, których wartości nie można ustalić. — Ubiegłej nocy niewyśledzeni na razie sprawcy usiłowali włamać się do pokoju w Zakładzie głuchoniemych, przy ul. Łyczakowskiej 35, w którym znajduje się kasa ogniotrwała, przy czem wydusili szybę. Zostali jednak spłoszeni i korzystając z ciemności, zbiegli. — Do pracowni krawieckiej Hermana Grützmana, przy ul. Wałowej 15, przyszło wczoraj jakichś dwóch osobników w towarzystwie kobiety i w czasie robienia zamówień, korzystając z nieuwagi właściciela, skradli 2 sztuczki materji granatowej, wartości 1000 zł. — Na szkodę Izydora Klara skradziono wczoraj z mieszkania złoty zegarek, niklowy zegarek i 7 par spodni.

Michał Cwyk nocą chadzać zwykł

i ta jego nawyczka ocaliła mienie sąsiada.

CIUPRYKI, KRAWIEC I KOSTUMACHA MIELI TĘGIEGO STRACHA, A TERAZ MAJĄ JESZCZE WIĘKSZEGO

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się do komory **Mikołaja Gorczakowskiego w Rykowie, powiat Złoczów.** W chwili, gdy złodzieje wyrzucali z komory zboże na drogę, wyszedł z mieszkania na podwórze sąsiad Gorczakowskiego, **Michał Cwyk**, który oświetlił latarką elektryczną zabudowanie Gorczakowskiego **i spostrzegł złodziei. Ci na jego widok dwukrotnie strzelili i zbiegli.** Jednego z nich Cwyk rozpoznał jako Mikołaja Kostumachę. Po przeprowadzonych dochodzeniach policja aresztowała Mikołaja Kostumachę, Ilka Krawca, Pyłypa Ciupryka i Włodzimierza Ciupryka.

Skrytobójczy zamach na Iranka.

PRZECHADZAJĄC SIĘ NAD STAWEM DOSTAŁ KULĄ W GŁOWĘ.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Przedwczoraj wieczorem obok stawu w Gołogórach, powiat Złoczów, został napadnięty przez nieznanego sprawcę i postrzelony z rewolweru z tyłu w głowę Edward **Iranek**, subjekt miejscowego Kółka rolniczego, który odniósł na szczęście lekką ranę. Jako podejrzanego o ten napad aresztowano Jana **Forguniaka** i odstawiono do sądu.

Fredko wyszedł obronną ręką

Z OBWINIENIA O ROZSIEWANIE ULOTEK KOMUNISTYCZNYCH.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Przed sądem przysięgłych odpowiadał wczoraj Paweł Fredko, wieśniak z Żurawicy, oskarżony o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego z paragr. 5 uk. przez kolportaż ulotek o treści antypaństwowej. W mieszkaniu oskarżonego policja w czasie rewizji znalazła ulotkę. Aresztowany tłumaczył się tem, że ulotkę tę znalazł na placu obok cerkwi i przyniósł ją do domu. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli winie oskarżonego, wobec czego Trybunał wydał wyrok uwalniający go od winy i kary.

Przewodniczył radca Angielski, oskarżał prok. Gürtler, bronił adwokat dr. Pawęcki.

NADESŁANE.

Część fabryki fałszywych dolarów

ZNALEZIONO NA STRYCHU U KOCHANKI FAŁSZERZA.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) W toku dalszych dochodzeń przeciwko fałszerzom monet Janowi **Dydiukowi** i tow., o których aresztowaniu już pisaliśmy, funkcjonarjusze Wydziału śledczego przeprowadzili wczoraj **rewizję w mieszkaniu kochanki Dydiuka Marji Piekut,** gdzie na strychu w murze pod dachem **znaleziono większą ilość ołowiu, miedzi, cyny, białego metalu, gipsu, 2 chochle do topienia metalu, oraz formę do odlewu monet dwuzłotowych.** Marję Piekut aresztowano za współudział w fałszerstwie.

——o——

Dziś 8-my kupon Konkursu wiosennego „Gazety Porannej" i „Kwiatu śnieżnego".

SPIESZCIE WSZYSCY W SZRANKI DO ZAWODÓW O 12 CENNYCH PREMIJ, PRZEZNACZONYCH PRZEZ WYTWÓRNIĘ KREMU „NEIGE DE FLEURS" DLA CZYTELNIKÓW „GAZETY PORANNEJ" I ZWOLENNIKÓW TEGO ZNAKOMITEGO PREPARATU KOSMETYCZNEGO.

Lwów, w kwietniu.

(jp). Uczestnicy wielkiego konkursu wiosennego „Gazety Porannej" i „Kwiatu Śnieżnego" przebywają z dniem dzisiejszym nowy etap. Już **8-my kupon ukazuje się w dzisiejszym numerze,** pozostaje więc jeszcze tylko dwa do wydrukowania, poczem ogłosimy termin nadsyłania **10 kuponów i 2 rewersów premjowych „Kwiatu Śnieżnego".**

Warto zatem przypomnieć pamięci wszystkich Uczestników konkursu, jak cenne premje przeznaczyła **firma Wilhelm Seifert, posiadająca wyłączne prawo na Polskę eksploatacji kremu „Neige de Fleurs"** do wylosowania dla zwycięzców turnieju konkursowego.

Pierwszą nagrodę stanowi piękny zegarek złoty damski z branzoletą na rękę, dalsze nagrody: srebrne nakrycie stołowe na 3 osoby i podobne wytworne nakrycie posrebrzane, 4 wspaniałe kasety do manicure, ozdobny flakon, zawierający litr najwytworniejszej wody kwiatowej, 3 flakony doskonałych perfum, oraz podwójne tuby znakomitego paryskiego kremu „Neige de Fleurs".

Lwowianie mieli sposobność oglądać te **niezwykle zaiste wspaniałe premje** na wystawie **Stanisława Barana przy ulicy Akademickiej.** Przekonali się zatem naocznie o **wysokiej ich wartości** i zapewne przyszli do przekonania, że byłoby **lekkomyślnością nie do darowania zaniedbać sposobności do zyskania tak niezwykłego uśmiechu Fortuny.**

Dla wiadomości tych, którzy jeszcze dotychczas nie przystąpili do uczestnictwa w naszym konkursie wiosennym, przypominamy, że administracja „Gazety Porannej" w miarę zapasów **dostarcza jeszcze numerów, w których zostały wydrukowane poprzednie kupony, zaś nowe podwójne tuby kremu „Neige de Fleurs" z rewersami premjowymi są do nabycia we wszystkich lepszych drogerjach i perfumerjach we Lwowie i na prowincji.**

Dla orjentacji chcących wziąć udział w konkursie podajemy poniżej spis firm lwowskich i zamiejscowych, posiadających na składzie nowe podwójne tuby kremu „Neige de Fleurs" z rewersami premjowymi.

LWÓW:

B. Bohosiewicz, Hetmańska 6; Drogerja Piotr Mikolasch i Ska, ul. Kopernika 1; Ludwik Hoszowski, Akademicka 3; Łopuszański i Sauczej, pl. Marjacki (Gmach Sprechera); Jan Sudhoff, Akademicka 19; Jakób Chamysz, Sykstuska 2; Mr. Ernest Bomse, drogerja, Akademicka (Hotel George'a), Rudolf Fluhr, Legjonów 21; Jonasz Gross, Legjonów 29; Władysław Świtlik, ul. św. Zofji 22; Winckler i Syn, Rynek; Alojzy Hübner, Rynek; Mr. B. Bleiberg, drogerja, Gródecka 87; M. Zacharjasiewicz, drogerja, Głęboka 19; Rosenstock i Lachs, ul. Sykstuska 31; Marja Lutman, Leona Sapiehy 33; „La Parisienne", perfumerja, pl. Akademicki; Perfumerja „Pod czarnym psem", ul. Gródecka l. 3; Składnica, ul. Kopernika l. 19; J. Gniwisch, ul. Kazimierzowska 11; Bazar Związkowy, ul. Ruska 8; Paweł Strich, ul. Halicka 12; Zofja Turczakowa, L. Sapiehy 85; Józ. Koleżański, drogerja, Batorego 34a; Fr. Ulrich, Serbska 10; Bern. Geller, Serbska 15; Maks. Katz, Zyblikiewicza 1; S. Grunwald, Serbska 2; Ignacy Körner, Rynek 11; S. Schwarzwald, Zyblikiewicza 7; Markus Landau, Łyczakowska 22; Szymon Weisenberg, Zielona 18; Spółdzielnia D. O. K. Lwowskiego, ul. Czarnieckiego 7; A. Zucker, Kazimierzowska 47; E. M. Buchholz, Janowska 4; Antoni Pawłowski, Akademicka 2; Labinera Źródło taniości, Sykstuska 10; Perfumerja Holzer, Rejtana 12; Marek Giese, ul. Gęsia 3; Stanisław Korkes, ul. Rejtana 9; G. Schorr, pl. Bernardyński; S. Sternberg, ul. św. Stanisława 3; M. Binrnfeld, ul. Furmańska 9; S. Reiter, Pasaż Hausmana 8; Dawid Sternberg, perfumerja, ul. Rejtana 8.

DROHOBYCZ:

Mr. Leon Obrowicz, drogerja; Mr. Piotr Sas Wisłocki, drogerja; Szaje Herszberg, perfumerja

JAROSŁAW:

Regina Herzig, perfumerja; C. Prinz, perfumerja.

KOŁOMYJA

Samuel Feldman, perfumerja, Rynek; Marek Feldman, ul. Piłsudskiego.

PRZEMYŚL

Władysław Borgowski, ul. Mickiewicza; M. Laufer, drogerja, Mickiewicza 22; Józef Hafner, drogerja, Rynek; Kupferberg i Krieger, Plac na Bramie 4; Mr. Karol Wiesel, apteka „pod Gwiazdą", Franciszkańska 24

STANISŁAWÓW:

Władysław Jürgens, perfumerja, ul. Kościuszki 1, „Farbol", perfumerja, ul. Sapieżyńska 11; Brettholz i Kram, ul. Piłsudskiego 1; Juljan Polak, ul. Sapieżyńska; Pasek i Terlecki, ul. Sapieżyńska 4; Natan Schreier, perfumerja, Rynek 26.

STRYJ:

Droguerja „Pod czarnym psem", ul. Gołuchowskiego.

TARNOPOL:

Józef Fuchs, drogerja, ul. Mickiewicza 33; Adolf Bick, perfumerja, ul. 3 Maja 12; Mr. S. Grütz, drogerja; ul. Ruska 22; Edward Saphier, drogerja, 3 Maja 1.

ZŁOCZÓW:

Mr. C. Appel, drogerja

ŻÓŁKIEW:

Perfumerja Simon Lichter; Mr. Juljusz Cukier, drogerja.

——o——

Po czem pani Irena poznała swego męża

BOGU DUCHA WINIEN P. JAN WSKUTEK POMYŁKI OBCEJ ŻONY STRACI WŁASNĄ. — TRZY BLIZNY ZAWAŻYŁY NA SZALI.

(Od naszego korespondenta)

Chodorów, w kwietniu.

Wprawdzie p. **Irena Hudaków** z Mołotowa ciągle zapewniała swoich znajomych, iż przed kilku laty weszła w związki małżeńskie, to przecież słowa te były przyjmowane z dużą rezerwą i nikt temu nie wierzył.

Nie wierzono nie dlatego, by p. Irena miała być brzydką czy ułomną, ale dlatego, iż sługębna fama głosiła o jej niezwykłej lekkomyślności.

Sytuacja taka trwała kilka lat, aż pewnego razu stała się rzecz niezwykła. Oto p. Irena zgłosiła się do jednego z tutejszych adwokatów i oświadczyła, że chce wnieść **doniesienie karne przeciw Janowi Jasińskiemu o bigamję.** Jak bowiem z zeznań Ireny wypływało, to Jasiński przed paru laty miał ją poznać, a następnie po krótkim przeciągu czasu **z nią się ożenić.** Rzekome to małżeństwo miało być tak niedobrane, że już po kilku dniach małżonek zwiał i wypłynął dopiero teraz **wraz z drugą żoną, niepoprawnie poślubioną.**

Ponieważ Jasiński, zamożny gospodarz, znany był ze swej prawości, a równocześnie adwokat dopatrzył się w opowiadaniu swej klijentki pewnych luk, przeto wezwał Jasińskiego celem wyświetlenia sprawy.

Lecz jakież było jego zdziwienie, gdy wezwany Jasiński oświadczył, że **do żadnej winy nie poczuwa się,** albowiem nietylko żadnych z Ireną ślubów nie zawierał, ale w dodatku nazwisko jej jest mu całkowicie nieznane, a samej Ireny **nigdy na oczy nie widział.**

Sprawa stawała się coraz bardziej zagadkową, lecz wkrótce rozwiązała ją sama Irena. Mianowicie w kilka dni później po sensacyjnem oświadczeniu Jasińskiego, w biurze adwokata zjawiła się Irena i zapytała, czy mecenas **wniósł doniesienie karne.**

Nie — przyznał się szczerze adwokat. Chwała Bogu — powiedziała Irena — gdyż właśnie przyszłam powiedzieć, iż onegdaj pomyliłam się i Jasiński nie jest moim mężem, a wskutek tego cała sprawa **stała się nieaktualną.**— W jakiż sposób przyszła pani do przekonania, iż Jasiński nie jest pani mężem, podczas gdy przed paru dniami utrzymywała z całą stanowczością, iż nim jest — zapytał adwokat.

Ponieważ mąż mój miał na ciele **trzy blizny** — pamiątki z wojny, a Jasiński blizn tych nie posiada — brzmiała odpowiedź.

„Sprawa byłaby załatwiona, gdyby nie fakt, iż żona Jasińskiego dowiedziawszy się o tych niezwykłych oględzinach męża przez Irenę — wniosła do sądu **skargę separacyjn**

Traktor zmiażdżył człowieka.

ROBOTNIK DWORSKI SPADŁ POD MASZYNĘ.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Z Buczacza donoszą nam o nieszczęśliwym wypadku, który wydarzył się onegdaj w pobliżu obszaru dworskiego Koropiec. Oto około godz. 6 wieczorem wyjechał motorowy Józef Samborski w towarzystwie niejakiego Kaczmarczyka traktorem z obszaru dworskiego Zubrzec do obszaru dworskiego Koropiec w pow. buczackim. W drodze z powodu **nieostrożności Kaczmarczyk dostał się pod koła traktora** i z odniesionych kontuzji zmarł.

Mord z powodu fryzury chłopięcej.

TRAGICZNA SCENA W SALONIE FRYZJERSKIM. — SYMBOLICZNE ŚCIĘCIE WŁOSÓW. — SMUTNY KONIEC IDYLLI. — WSZYSTKO SKOŃCZONE!

(Do ryciny na str. 1).

Kolonja, w kwietniu.

(=) Gdy piękna, młoda kobieta, Adela Rost weszła w Kolonji **do salonu fryzjerskiego**, aby kazać sobie ściąć włosy, nie mógł nikt się spodziewać, że wyniosą ją z lokalu jako

skrwawionego trupa

Fryzjer przyjął klijentkę z uprzejmym uśmiechem, zapewnił ją, że modne uczesanie bardzo jej będzie odpowiadać **i zabrał się do roboty.** Jak to zwykle bywa — starał się czas skrócić **zabawianiem pacjentki rozmową.**

Lecz Adela Rost nie słuchała słów fryzjera. Myśli jej **zajmowały się czem innem.** Wizyta u fryzjera miała dla niej donioślejsze znaczenie, niżby się tego można było spodziewać. Oto bowiem kobieta ta powzięła zamiar ścięcia swoich włosów, aby zaznaczyć, że **zrywa ze swem życiem i rozpocznie nowe!**

Pierwszy komplement, który **wypowiedział jej Jerzy Rost,** odnosił się do jej

pięknych włosów

W ten sposób rozpoczął młody szofer znajomość z piękną dziewczyną, którą **później poślubił.** A także później w czasie miesięcy miodowych młody małżonek ustawicznie wygłaszał **hymny pochwalne na cześć owych wspaniałych włosów.** Często mawiał, że owe włosy są

najsilniejszym węzłem, łączącym go z żoną.

Niebawem na promiennem niebie idylli małżeńskiej zaczęły się gromadzić coraz **czarniejsze chmury,** które doprowadziły wreszcie do

zerwania.

Jerzy Rost okazał się bowiem człowiekiem **brutalnym i ordynarnym,** który posunął się do tego, że **znieważył czynnie żonę.** Doszło od rozwodu...

I oto Adela siedziała u fryzjera, poświęcając jego nożycom te właśnie włosy, które tak **podobały się jej mężowi.** Nie spodziewała się, że mąż od pewnego czasu śledzi ją i że właśnie tego dnia również za nią podążył. Wszedł on właśnie do fryzjerni. Usiadł cicho w kąciku, nie zwracając na siebie uwagi nikogo. Nagle skoczył,

rzucił się na biedną kobietę

i zadał jej nożem **szereg śmiertelnych ciosów.**

Mordercę aresztowano. Wyznał pod czas śledztwa, że oddawna nosił się z **zamiarem zabicia żony.** Ciągle jednak odkładał **spełnienie tego zamiaru** w na dziei, że dojdzie jeszcze **do porozumienia.** Ale gdy ujrzał, że żona każe sobie ściąć włosy, zrozumiał, że **wszystko skończone!**

Syn wielkiego poety, Józef Mickiewicz

NADESŁAŁ CHARAKTERYSTYCZNY LIST DO READKCJI „SŁOWA WILEŃSKIEGO".

Paryż, w kwietniu.

(e) Syn wieszcza Adama Mickiewicza, Józef, znany był od dawna ze swej skłonności do nieudzielania się rodakom, do unikania wszelkich funkcyj reprezentacyjnych, honorowych w kolonji polskiej w Paryżu. Po śmierci brata jego, Władysława, czynione były pewne starania, aby skłonić **jedynego żyjącego obecnie syna poety** do porzucenia dotychczasowej rezerwy i do brania udziału w uroczystościach polskich.

Dopominał się tego i redaktor „Słowa Wileńskiego" Cz. Jankowski. W odpowiedzi otrzymał list następujący:

„Brat mój Wł. Mickiewicz całe życie swoje poświęcał obronie sprawy polskiej we Francji, dlatego je go znano. Ja zaś całe życie trzymałem się daleko od publicznego życia wśród rodaków, ale zawsze żyłem w bliskich i serdecznych stosunkach z bratem moim i rodziną jego. Bywałem tam często, ale chodziło mi o widzenie się z rodziną, a nie z jej otoczeniem. Jeżeli grywałem w kinie na fortepianie, to dla mojej przyjemności, a nie z potrzeby. Każdy układa sobie życie jak mu się podoba. Nigdy w biedzie nie byłem. Dziś w moim wieku zmieniać swego życia nie będę i nie życzę sobie stać się honorowym przewodniczącym obchodów polskich.

Z prawdziwem poważaniem

Józef R. Mickiewicz.

†

Marja Frenklowa

wdowa po dyrektorze dóbr

zmarła opatrzona św. Sakramentami w dniu 10 kwietnia p. zeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbył się dnia 12. kwietnia w Brodach, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Dzieci, Wnuki i Prawnuki.

FEJLETON „GAZ. POR." z 15. IV. 1929.

G. MOSZKOWSKA.

F I L M.

W jaki sposób zrobić pieniądze? Utartą drogą business'u — o tem niema mowy, ale są różne osoby, którym się to udało na innej drodze. Ot taka Anita Loos: jeden chwyt współczesnego typu w świetle komizmu pełnego humoru — i karjera gotowa. A przecież zanim wyszła jej książka, tak samo wszyscyśmy wiedzieli, że „panowie wolą blondynki". Może dobrzeby było napisać scenarjusz filmowy? Oczywiście nie należy się silić na nic oryginalnego ani psychologicznego, bo toby było z góry skazane na zagładę, lecz poprostu napisać coś takiego przyjemnego, coby wszakże zafrapowało reżysera jakiejś potężnej wytwórni filmowej. Sądzę, że to się może udać: przecież pole banalności jest tak wielkie, czemu nie spróbować. Na szczęście nie mam talentu literackiego, a na trcki chyba mię stać.

Muszę zaczerpnąć trochę świeżego powietrza i nabrać natchnienia. Wyjdę na miasto, wstąpię do kawiarni, może jakiś epizod lub urywek rozmowy podda mi temat — moje złote runo.

Odrazu przy wejściu witają mnie dźwięki jazzband'u: „Całuję twoją dłoń, Madame". Czarująca ta piosenka teraz specjalnie mnie emocjonuje, gdyż wiem, że obsypała gradem złota swych dwóch autorów; podobno pół miljona płyt sprzedano w samym Berlinie. To jest uderzenie we właściwy klawisz. Przeciskam się pomiędzy stolikami i z satysfakcją zdobywam stolik w rogu, z kanapką.

„Dzień dobry pani, taką pani ma zadowoloną minkę; czy nie popsuję nastroju, jeśli się przysiądę?"

„Niech pan postara się być miły".

Pan Stefan się uśmiecha i zaczyna opowiadać mi różne nowinki. Niedawno wrócił z Paryża, widział tam Miss Europę. Otóż znów ktoś, komu się udało, myślę. Mój przyjaciel niedługo jednak bawi mnie ogólnemi tematami, przechodzi na swe sprawy osobiste, które podlewa sosem melancholji. Znam już wszystkie jego bolączki, gdyż nieraz mi o nich wspominał, więc teraz nawet nie symuluję współczucia, gdy mówi o swem życiu, skarży się na jego pustkę i bezcelowość. Słucham go jednak tym razem z większem zainteresowaniem, gdy czyni aluzje do swych uczuć dla mnie, i pozwalam mu snuć na przyszłość piękne plany zależne... od mojej zgody.

„Jak źle i trudno mi żyć bez twej miłości..." dośpiewuję mu jego zwykły refrain, a jazzband mi pomaga.

„Gdyby pani nie była tak uparta, polecielibyśmy teraz aeroplanem do Gdańska".

Nagłość imprezy podoba mi się:

„Niezła myśl, jedziemy".

Pan Stefan jest zaskoczony moją zgodą, ale odrazu się orjentuje, że należy kuć żelazo, póki gorące.

„Muszę zadzwonić do biura, by mi przysłali na lotnisko moją książeczkę czekową. Mamy jeszcze przeszło godzinę czasu".

Pan Stefan wraca od telefonu i siedzimy jeszcze jakiś czas, ale rozmowa się nie klei. Wreszcie mój towarzysz decyduje, że czas jechać. Wsiadamy do pięknego błyszczącego Cadillaca, bez którego pan Stefan nigdzie się nie rusza.

„Na lotnisko", brzmi krótki rozkaz i samochód rusza.

Czuję całą bezsensowność mojej sytuacji, ale naprzekór rozsądkowi milczę. Przez pół tylko słyszę, co mój przyjaciel mówi, coś tam opowiada, dowcipkuje, jest widać w jaknajlepszym humorze.

„Zdaje się, że pani jeszcze nie widziała mojej fabryki, zaraz przejedziemy koło niej, tam za następnym rogiem, na lewo. Cóż to za zbiegowisko? straż ogniowa...

„Ach, moja fabryka się pali".

Widzę sporo ludzi zgromadzonych koło zabudowań fabrycznych, chmury dymu i płomienie. Spoglądam na mego przyjaciela: jest pochłonięty katastrofą. „No, myślę sobie, eskapadę do Gdańska djabli wzięli". Samochód zatrzymuje się. Pan Stefan zaczyna mi coś gorączkowo tłumaczyć, jakby przepraszać: „...musi kierować akcją ratowniczą, ocalić co się da, w biurze zostawił ważne dokumenty...". W jednej chwili wyskakuje z samochodu i chce się ze mną żegnać. Rozgniewała mnie ta jego stanowczość i przez przekorę budzi się we mnie chęć eksperymentu. Wyładowuję więc na swego towarzysza całą gorycz mego niedoznanego rozczarowania i stawiam kwestję kategorycznie:

„Teraz albo nigdy. Czy warto ratować fabrykę, aby dalej prowadzić to szare nudne życie? Taki moment się nie powtórzy".

Badam efekt w oczach pana Stefana, ale nic w nich wyczytać nie mogę. Milczy, coś rozważając, widać, że myśl jego pracuje intensywnie. Przez chwilę jestem zdezorjentowana i już mam dać za wygranę, gdy pan Stefan szybkim ruchem wsiada z powrotem do samochodu, rzucając zdumionemu szoferowi rozkaz, by jechał pędem na lotnisko. Wrażenie przytłacza mnie, siedzę cichutko, zdumiona tym obrotem rzeczy. Powoli zaczynają się budzić we mnie skrupuły i pewne niezadowolenie z siebie: „Teraz się naprawdę wkopałam, nie miała baba kłopotu...". Zaczynam ostrożnie przemawiać panu Stefanowi do rozsądku:

„Właściwie to szaleństwo, jak można dla kaprysu zniszczyć swój majątek, warsztat pracy".

Pan Stefan spogląda na mnie z lekkiem zdziwieniem, ale nie przejmuje się memi słowami:

„Zapóźno, nie cofnę się".

Wjeżdżamy na lotnisko, samochód staje.

„Żeby tylko mój współpracownik przyszedł z książeczką czekową". Wchodzi do budynku, gdzie miał na niego czekać jego współpracownik, a ja przechadzam się po lotnisku. Upływa dobrych parę minut, wreszcie wraca, jest poprostu wściekły.

„Jakiś fatalizm nas prześladuje... ścigają mnie, chcą udaremnić nasz wyjazd".

„Kto, pańska żona"

„Ach, nie...".

„Teściowa?"

Ale gdzieżtam, kochanek mojej żony. Zwęszył całą historję".

„Jakto, o co mu chodzi?"

„O, on dobrze mnie pilnuje, żebym nie uciekł; nie lubi komplikacji. Wie o pożarze, bestja, i tym atutem operuje. Widząc, że się nie wyrzeknę podróży, z całą flegmą mi oznajmił, że nie może mnie opuścić w tej krytycznej chwili i że będzie mi towarzyszył".

„Czyżby chciał z nami jechać?"

„Tak, właśnie".

To doskonałe, śmieję się serdecznie, to się naprawdę panu udało. Dawno się tak nie bawiłam".

Dwaj panowie podchodzą do nas, jednego z nich znam i domyślam się, że to on, pan Jarlicz, jest pośrednio moim

SPRAWY KOLEJOWE.

Przemysł polski przeciw zamierzonej podwyżce taryf kolejowych.

MEMORJAŁ ZWIĄZKU FABRYKANTÓW. — PRÓBA POKRYCIA ZIMOWYCH STRAT KOLEI PRZEZ OBCIĄŻENIE SFER GOSPODARCZYCH ODBIŁABY SIĘ FATALNIE NA NASZYM PRZEMYŚLE, BĘDĄCYM W ZASTOJU. — SZKODLIWE KONSPIROWANIE PROJEKTU PODWYŻKI.

Lwów, 14. kwietnia.

Sfery gospodarcze zgodnie wypowiedziały się przeciw zamierzonej przez rząd **podwyżce taryf kolejowych.** Taryfą tą zajął się bliżej Zw. Fabrykantów, wysyłając w tej sprawie do właściwych czynników memorjał, w którym wywodzi, że ma nastąpić podwyższenie opłat za przewóz w wysokości przeciętnie

20—30 procent,

a w wielu wypadkach wynosić ma podwyżka do 60 procent i więcej.

Jakkolwiek wiadomo, że kolej w ostatnim czasie poniosła **poważne straty,** to jednak nie można uznać za odpowiednie, aby wydatki te pokrywane być miały wyłącznie z bieżących dochodów kolei, lecz muszą się znaleźć na ten cel **fundusze z innych źródeł,** aby nie dopuścić do dalszego

zastoju w przemyśle.

Wyciągnięcie potrzebnych dochodów z bieżących dochodów kolei równa się **wyciągnięciu resztek zasobów gotówkowych z przemysłu i handlu,** a to wstrząsnęłoby całością gospodarki narodowej, co z pewnością nie może leżeć w interesie rządu.

Słabą konjunkturą, która trwa już dłuższy czas, jest **przemysł zupełnie wyczerpany,** a ostatnio zaistniał także **niesłychany**

brak gotówki.

Tegoroczna sroga zima spowodowała kompletny zastój w przemyśle i handlu i potrzeba będzie niewątpliwie wielu miesięcy powodzenia, aby poniesione straty choć tylko w pewnej mierze wyrównać. Dlatego właśnie **nawet najmniejsza podwyżka taryfy** jest w obecnym stanie

zupełnie niedopuszczalna.

Projektowana podwyżka jest niewspółmiernie wysoka i w rezultacie **nie przyniosłaby z powodu ograniczenia transportów — dla kolei żadnych korzyści.**

Wyjścia z tej ciężkiej sytuacji należałoby szukać także **w uzyskaniu długoterminowej pożyczki zagranicą.** Również nie powinno nastąpić przekazywanie nadwyżki z dochodów kolei, jako czysty dochód do kasy Min. skarbu, raczej powinny nadwyżki te pozostać do dyspozycji Min. komunikacji na pokrycie kosztów utrzymania kolei i na inwestycje.

Ponieważ taryfy kolejowe są w swej strukturze rzeczą bardzo trudną i najmniejsze nieodpowiednie przesunięcie wywołać może wstrząs gospodarczy w kraju, a nawet pewne zawikłania międzynarodowe, **zbytnie zaś podwyższenie taryfy zniweczyć może ochronę celną** przemysłu rodzinnego, należy, aby rząd wysłuchał **opinji wszystkich stron gospodarczych w Biurze Reform Taryfowych.**

Dotychczas praktykowany sposób **trzymania projektu do ostatniej chwili w tajemnicy** jest

bezwzględnie szkodliwy.

Istnienie państwowej **Rady kolejowej,** która jest tylko instytucją doradczą, nie wystarcza, raczej wskazanemby było wysłuchanie zapatrywań sfer gospodarczych. W konkluzji Związek Fabrykantów domaga się, aby:

1) **wprowadzenie nowej taryfy na kilka miesięcy odroczono i co do stawek projektowanych znacznie obniżono** i

2) **umożliwiono dokładne przestudjowanie projektów przez sfery gospodarcze i przedyskutowanie ich następnie wspólnie z reprezentantami przemysłu przez Biuro Reform Taryfowych.**

Ze sportu.

Dziś spieszymy na „Pogoń”.

ZAWODY Z LEGJĄ ROZPOCZYNAJĄ SIĘ O 16-TEJ.

Lwów, 14. kwietnia.

Od tygodnia już sfery sportowe Lwowa zelektryzowane są dzisiejszemi zawodami

Legja - Pogoń.

Pogoń, mimo wielu przykrych niespodzianek, zgotowanych swym zwolennikom, jest **wciąż jeszcze faworytką Lwowa,** śledzącego każdorazowy jej występ **z zapartym oddechem.**

Debiut Pogoni w tegorocznych rozgrywkach ligowych wywołał w mieście naszem **olbrzymie zainteresowanie,** to też już przy **względnie dobrej pogodzie należy się liczyć z silną frekwencją publiczności,** spragnionej po długiej zimie **emocyj piłkarskich.**

Fakt, że Pogoń wystąpi

w odmłodzonym składzie,

przyczynia się naturalnie do podniesienie atrakcyjności imprezy. Publiczność lwowska jest bowiem ciekawą, jak też przedstawia się **nowy ten nary bek,** względnie czego należy się po nim spodziewać. Spory odłam bywalców meczowych zaintrygowany jest **występem Steuermanna w barwach Legji,** której i tak już niebezpieczny napad zyskał dzięki niebezpiecznemu strzelcowi lwowskiemu **na bitności.**

Jaki obrót wezmą zawody — trudno przewidzieć. Szanse **przemawiają bezwzględnie za Legją,** z drugiej jednak strony spodziewać się należy, że **młodzi gracze Pogoni dołożą wszelkich starań, by nie zawieść położonego w nich zaufania!**

Zawody rozpoczynają się punktualnie o 4-tej.

Na froncie ligowym gorąco!

Lwów, 14. kwietnia.

Na froncie ligowym będzie dziś **znów gorąco.** Wśród dziesięciu drużyn, które ruszają w twardy bój o punkty, znajdują się też po raz pierwszy w roku bieżącym IFC. i Pogoń.

O Pogoni

i partnerze jej **Legji** pisaliśmy **obszernie już wczoraj,** dziś zatem pozostaje nam jedynie przypomnieć, że zawody odbędą się **o godz. 4-tej pop. na boisku za rogatką stryjską.** Niemniejsze zainteresowanie niż debiut Pogoni, budzi

pierwszy występ IFC.

Drużyna niemiecka z Katowic chadza **dziwnemi drogami.** Od dwóch lat w pierwszych miesiącach rozgrywek uchodzi **za poważnego kandydata do trona mistrzowskiego.** Nagle się załamuje i w szybkiem tempie **traci cały dorobek.** Jest to tem dziwniejsze, że Niemcy odznaczają się **naogół wytrwałością** i zaleta ta cechuje Górnoślązaków. O IFC. nie słyszeliśmy w roku bież. zbyt wiele. Wsławił on się jedynie **burdami karczemnemi swych graczy** i ofiarą jednej z nich padł właśnie w ostatnich dniach **Kozok,** który znajduje się obecnie **ciężko ranny w szpitalu.** Mecze treningowe rozegrane przez IFC. ze słabszemi drużynami świadczyły **niezbyt pochlebnie o jego obecnej formie.** Rozwiązanie zagadki przyniesie nam zapewne **dzisiejsze spotkanie z Turystami w Łodzi,** którzy utraciwszy już cztery punkty i 13:3 bramek. uchodzą chwilowo **za najsłabszą drużynę.** Warto zanotować, że w ubiegłym roku IFC. pokonał Turystów skromnie 2:1, a spotkanie rewanżowe zakończyło się zwycięstwem Łodzian w stosunku 3:2.

W stolicy grać będzie

Polonja z Garbarnią

Pierwszy występ Garbarni **poza granicami rodzinnego miasta** oczekiwany jest z wielkiem naprężeniem. Po rekordowem zwycięstwie nad Turystami stał się benjaminek ligowy **interesującym partnerem,** a w „fachowej“ prasie pojawiły się nawet głosy, pasujące go **na poważnego kandydata do tytułu mistrza.** Być może, że przepowiednie okażą się słuszne, w każdym jednak razie dobrze będzie powstrzymać się chwilowo **z horoskopami,** przeczekać **pierwszy impet,** a dopiero później wydawać sąd. Mimo obcego środowiska, skłonni jesteśmy przyznać więcej szans **Garbarni** ze względu na **nieustabilizowaną formę Polonji,** dla której ciągłe sprowadzanie posiłków toruńskich stanie się **raczej balastem, niż odciążeniem.**

Cracovia i Ruch

zapełnią program **podwawelskiego grodu.** Z trzech klęsk, jakie Cracovia poniosła ubiegłego roku **w pierwszej kolejce,** jedną zapisać należy **właśnie na konto Ruchu.** Zwycięstwo jego odniesione w podobnych do dzisiejszych okolicznościach wywołało niemałą sensację. Było to również z początkiem sezonu, kiedy to Ruch „brał“ przeciwników swoich **dobrą kondycją.** Dziś sytuacja jest **o tyle odmienną,** że zawody odbywają się **nie na G. Śląsku, lecz w Krakowie,** gdzie pokonanie „białoczerwonych“ przedstawia **znaczną trudność.** Spodziewamy się, że zwycięski dotychczas Ruch zostawi na placu conajmniej jeden punkt.

Warcie

nadarza się sposobność nadrobienia

przypadkowym opiekunem. Drugi — to współpracownik pana Stefana, widocznie otrzymał polecenie, by wrócić do biura, bo zawraca i szybko oddala się. Pan Jarlicz wita się ze mną, jak gdyby się spotkał z koleżanką w jakiemś „Qui pro Quo“. Zaczyna opowiadać o pożarze, lecz pan Stefan przerywa mu, wyciągając ze swej teki jakiś zeszyt.

„W tym chaosie byłbym zapomniał ci powiedzieć: masz karjerę zapewnioną: właśnie wracam od Raszkego, wyraża się z wielkim entuzjazmem o twoim manuskrypcie i gotów jest sfinalizować projekt. No, cóż ty na to!“

Jarlicza ogarnia wzruszenie, bełkocze coś, pyta o szczegóły, a pan Stefan dodaje z naciskiem:

„Prosił, żebyś jeszcze dziś do niego przyszedł. Radzę ci kuć żelazo póki gorące“.

Jarlicz powoli przyzwyczaja się do radosnej nowiny i powraca do swej zwykłej flegmy.

„No, nie ucieknie mi przecież, ciągnie słowa. Oczywiście, gdyby nie to nieszczęście z fabryką...“.

„Zostaw mnie w spokoju, niech cię moje sprawy nie obchodzą“, przerywa mu zniecierpliwiony pan Stefan. Jest mocno wzburzony. Czuję nadciągającą burzę i oddalam się dyplomatycznie o parę kroków, gdzie oglądam z zainteresowaniem jakiś szczegół aeroplanu. Nie jestem jednak tak pochłonięta tym widokiem, aby nie zauważyć niebezpiecznie zaostrzającej się sytuacji na opuszczonem przeze mnie polu walki. Widać z mimiki, że obaj panowie rozmawiają ze sobą już zupełnie sans gene. Pan Stefan, mniej opanowany od swego przeciwnika, tak podnosi głos, że aż ja słyszę:

„Jeśli zaraz nie odejdziesz, podrę twój manuskrypt“, Wymachuje zeszytem, który tamten stara się mu wyrwać.

„Nie waż się ruszyć. Praca pięciu lat“.

Pan Stefan oślepiony wściekłością zaczyna szarpać zeszyt. Wpadam między walczących.

„Stójcie, wysłuchajcie mnie, przecież to tylko film..“.

„Film? Jaki film?“.

Trochę zmieszana tłumaczę im.

„Nie brałam tego wszystkiego poważnie. Ta mała eskapada miała mi służyć za treść do filmu. Piszę scenarjusz...“.

Gdyby nagle Wisła ruszyła i pogrążyła obu panów w lodowatej kąpieli, chyba wrażenie nie byłoby większe.

Jarlicz pierwszy przychodzi do siebie, odbiera już bez trudu swój manuskrypt prostuje się z satysfakcją i z nietajoną ironją spogląda na przyjaciela. Do mnie się też zwraca:

„Jakie szczęście, że pani film nie wymaga mojej rozpaczy po zniszczonym manuskrypcie. Pozwoli Pani, że jej zato podziękuję“.

Zgina się w ukłonie.

Teraz pan Stefan ma zły błysk w oczach:

„Tak ci zależy na tem, by tym manuskryptem podpalić w piecu. Nie patrz tak na mnie, jakbyś chciał mnie połknąć. Wybacz rozczarowanie, ale pozwoliłem sobie na kawał“.

Byłabym się serdecznie uśmiała z ogłupiałej miny Jarlicza, gdybym sama nie czuła się trocho nieswojo:

„Panie Stefanie, widzę jak lekkomyślnie postąpiłam wobec Pana; mój kaprys może zupełnie pana zrujnował“.

Pan Stefan odzyskał tymczasem swą zwykłą swobodę: „Bynajmniej, ale nie o to chodzi. Najważniejsze, że mogę pani dostarczyć Happy End: moja fabryka była wysoko ubezpieczona“.

straty, poniesionej w ubiegłym tygodniu na Śląsku. Trudno bowiem przypuścić, by **Warszawianka zdołała w Poznaniu wiele zyskać.** Zeszłoroczne wyniki brzmiały 2:1 dla Warty i 1:1.

—o—

WŁOSI BIJĄ WĘGRÓW W SZABLI.

Sensacyjny wynik w Neapolu.

Lwów, 14. kwietnia.

W Neapolu odbywają się obecnie **zawody szermiercze o mistrzostwo Europy.** Przyniosły one w pierwszej swej fazie **sensacyjny wynik. Było nim zwycięstwo Włochów nad Węgrami, mistrzami olimpijskiej szabli.**

Drużyna włoska w składzie: Santo Stefano, Fabrici, Bandini More pokonała reprezentację Węgier złożoną z: Hamory'ego, Herbasza, Bayersaysa i Bamgha. **Włosi osiągnęli 8 zwycięstw i 21 cięć, Węgrzy 8 zwycięstw i 18 cięć.**

Zauważyć przytem wypada, że drużyna włoska **nie była w komplecie,** brakło w niej Gabriellego i Rastrillę.

We florecie pokonali Włosi Węgrów gładko 16:0.

KRONIKA

14 KWIETNIA Niedziela Walerj.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 14. kwietnia o godz. 3.30 „Jedna jedyna noc".

Niedziela, 14. kwietnia o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.".

Poniedziałek, 15. kwietnia o g. 4.30 „Powrót taty".

Poniedziałek, 15. kwietnia o g. 7.30 Przedstawienie amatorskie (dochód na Rodzinę Sierocą).

Wtorek, 16. kwietnia o godz. 7.30 w. „Carewjcz".

*

Teatr Wielki daje dziś popołudniu po cenach znacznie zniżonych prześliczne melodyjną operetkę R. Stoltza „Jedna jedyna noc", urozmaiconą barwnemi, nowoczesnemi baletami, z udziałem 24 girls w wykonaniu całego zespołu baletowego i szkoły baletowej. Początek przedstawienia o godz. 3.30. — Wieczorem o godz. 7.30 po raz 12-ty głośna komedja M. Hemara „Dwaj panowie B." grana obecnie z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach w Polsce. Doskonale zgrany zespół w tej sztuce tworzą pp. Jerzmanowska, Kwiatkiewiczowa, Miłowska, Guttner, Kwiatkowski, Okornicki, Przystawski, Strzelecki, Szyndler, Zabielski i inni.

Ostatnie przedstawienie „Powrotu taty", prześlicznej ballady Mickiewiczowskiej, świetnie przerobionej na bajkę przez B. Hertza i W. Tatarkiewiczównę dane będzie jutro, w poniedziałek 15. bm. o godz. 4.30 popołudniu.

Pod protektoratem Pani Wojewodziny Zofji Gołuchowskiej odbędzie się jutro w poniedziałek przedstawienie amatorskie na dochód Rodziny Sierocej. Na program składają się: niegrana dotąd nigdzie jednoaktówka B. Obertyńskiej pt. „W straszny deszcz" oraz dwie wspaniałe pantominy: „Półdjable Weneckie" i „Bądź błogosławiona" legenda hinduska H. Sienkiewicza, która na liczne żądanie będzie powtórzona. Ze względu na wspaniały cel mający na oku los najbiedniejszych sierót po obrońcach Lwowa, widownia Teatru Wielkiego na tem przedstawieniu będzie niewątpliwie do ostatniego miejsca wysprzedana.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 14. kwietnia o godz. 3.30 „Murzyn warszawski".

Niedziela, 14. kwietnia o godz. 7.30 „Kwadratura koła".

Poniedziałek, 15. kwietnia o g. 7.30 „Kwadratura koła".

Wtorek, 16. kwietnia o godz. 7.30 w. „Kwadratura koła".

*

„**Murzyn warszawski**", świetna komedja Słonimskiego grana będzie dziś popołudniu w Teatrze Małym. Początek o godz. 3.30. — Wieczorem „Kwadratura Koła".

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 16. kwietnia: Kwartet smyczkowy „Rose". 3157-4

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Policmajster Tagiejew".
CHIMERA: „Zakazana kobieta".
COLOSSEUM: „Awantury chłopczycy" oraz „Miłość, boks i dudy" i „Wilk morski".
GRAŻYNA: „Dzikuska".
FATAMORGANA: „Tułaczka księżny Trubeckiej".
CASINO: „Anna Karenina".
KOPERNIK: „Rasputin i ciernista droga księżnej Woroncow".
LEW: „Car i Poeta" (Puszkin).
LUNA: „Zemsta mulata".
MARYSIENKA: „Rasputin i ciernista droga księżnej Woroncow".
OAZA: „Looping The Loop".
PALACE: „Strącily go w przepaść kobiety".
PAN: „Jad miłości".
PASAŻ: „Tajemniczy cowboy".
PROMIEŃ: „Anioł ulicy".
UCIECHA: „Miasto Miljona Poległych".

*

Cyrk Staniewskich początek przedstawienia 8.30.

—o—

Wojewoda lwowski wyjeżdża w dniu 14. bm. do Warszawy w sprawach służbowych. Interesentów przyjmować będzie po powrocie w piątek dnia 19. bm.

Ciepłota we Lwowie, 13. bm. notowano o 7-mej rano plus 0.6 C, o godz. 13-ej plus 9.4 C. Wiatr północno-wschodni, słaby.

Wielki wieczór amatorski, na dochód ochronki „Rodziny Sierocej", budzący w szerokich kołach Lwowa od tygodni powszechne zainteresowanie, odbędzie się, jak już donosiliśmy, w Teatrze Wielkim dnia 15. bm., w poniedziałek, o godz. 7.50 wieczorem. Na wytworny i niepowszedni program złożą się: 1) Baśń indyjska H. Sienkiewicza „Bądź błogosławiona", przyjęta z ogólnym zachwytem na przedstawieniu urządzonem przez Związki Koleżeńskie Sacre-Cour i Niepokalanek, powtórzona obecnie na ogólne żądanie, dzięki uprzejmości powyższych Związków. 2) B. Obertyńskiej „W straszny deszcz", pełna humoru jedno aktówka, której wdzięk podnoszą stylowe francuskie kostjumy. 3) „Pół-djablę Weneckie", pantomina, dająca pole do popisu dużemu zespołowi znanych sił amatorskich. W antraktach bufet we własnym zarządzie Komitetu, zadowoli najwybredniejsze wymagania. Mamy nadzieję, że publiczność naszego miasta wdzięcznie i żywo pamiętająca o zasługach Obrońców Lwowa, a za razem tak wrażliwa na haslo filantropijne i sztuki podąży tłumnie na piękne poniedziałkowe przedstawienie. Przypominamy, że bilety są jeszcze do nabycia w sklepie „Delica" pl. Marjacki 10 i w kasie Teatru Wielkiego.

Dyrekcja Teatrów Miejskich otrzymała zaszczytne zaproszenie na szereg występów gościnnych lwowskiego dramatu na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Lwowskie Tow. śpiewackie „Harfa" urządza w sobotę 20. bm. o godz. 7-mej wieczór Tradycyjne Święcone w sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28. I. p. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Tow. przy ul. Ossolińskich 11. do czwartku 18. bm. między godz. 7—9 wieczór.

Wyjaśnienie. Odnośnie do notatki pt. „Niebrak „kombinatorów" we Lwowie" z dnia 12. kwietnia 1929 r. nr. 8827. str. 5. p. Wilhelm Jolles prosi nas o zaznaczenie, że żadnego oszustwa na szkodę firmy „Poltyp" nigdy nie popełnił i że firma „Poltyp" swe doniesienie karne uczynione przeciw niemu natychmiast cofnęła. Cała bowiem sprawa była jedynie nieporozumieniem na tle kupna rowerų, przy którem p. Wilhelm Jolles wystepował jako żyrant wekslowy.

(—) **Zawalenie się kanału przy ul. Słonecznej.** Wczoraj o godz. 5 popoł. z niewiadomych powodów zawalił się na ul. Słonecznej w dwóch miejscach kanał, wobec czego komunikacja tramwajowa i kołowa została wstrzymana. Zawiadomione Pogotowie wodociągowe i kanałowe przystąpiło do naprawy i usunięcia przeszkody.

(—) **Aresztowanie niebezpiecznego awanturnika.** W aresztach policyjnych osadzono wczoraj Jana Biegonia, zam. w Sygniówce wielkiej, który kilkakrotnie urządził napad na mieszkanie Rozalji Rosenberg w Lewandówce i za każdym razem wybijał szyby i stale odgrażał się pobiciem rodziny Rosenberg. Ponadto Biegoń podejrzany jest o usiłowaną kradzież kolejową, oraz uszkodzenie ciała Stanisława Kopijczaka.

(—) **Kury w worku złodziejskim.** Wczoraj w nocy patrolujący na ul. Sykstuskiej post. Skop znalazł porzucony worek zawierający 5 kur żywych i 3 zaduszone. Złodziej łup ten porzucił na widok nadchodzącego posterunkowego. Znalezione kury zdeponowano w VI. komisarjacie.

(—) **Tani sposób „stołowania się".** Aresztowano wczoraj Józefa Czarnotę, osobnika bez zajęcia, który odwiedzał restauracje, kazał podawać sobie przekąski i trunki, poczem niespostrzeżenie ulatniał się, względnie oświadczał właścicielowi, że nie posiada pieniędzy. Czarnota poszukiwany jest przez sąd wojskowy w Przemyślu.

CO MÓWI NEMO.

CO DZIEŃ.

Co dzień na życia mego kalendarzu
Czas bezlitosny jedną kartę zrywa,
Co dzień na wspomnień bolesnym cmentarzu
Mogił przybywa.

Co dzień w martwocie i bezdennej głuszy
Jeden dźwięk złoty serca się zatraca,
Co dzień odchodzi coś od mojej duszy
I już nie wraca.

Co dzień przybywa na skroniach włos srebrny,
Co dzień ktoś krąży chyłkiem koło domu,
Co dzień odczuwam, żem już niepotrzebny
Tutaj nikomu.

Zakaz palenia tytoniu

W PRZYCZEPNYCH WOZACH TRAMWAJOWYCH.

Lwów, 14 kwietnia.

Dyrekcja miejskich Zakładów elektrycznych wydaje zgodnie z opinją naczelnego lekarza miejskiego i w myśl uchwały Komisji Zdrowia publ. Rady Przybocznej **zakaz palenia tytoniu w przyczepnych wozach tramw. MKE. Dotychczas zakaz ten dotyczył jedynie wozów przednich.** Zwyczaj palenia tytoniu wewnątrz wozów tramwajowych **istniał tylko we Lwowie,** w innych miastach Polski jak i za granicą nigdzie nie jest praktykowany. **Palenie tytoniu będzie odtąd dozwolone wyłącznie na pomostach.** P. T. Publiczność zechce we własnym interesie zastosować się do tego. Wejście w życie tego zarządzenia **obwieszczą odpowiednie tablice** umieszczone wewnątrz wozów tramwajowych.

—o—

—o—

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

—o—

Z kraju.

Zmiany w prasie wielkopolskiej. Kierownictwo tygodnika „Tęcza" w Poznaniu obejmuje p. Jerzy Drobnik. Redakcję poznańskiego „Nowego Kurjera" ma objąć Stan. Brandowski, ongiś współpracownik „Gazety Porannej" i „Wieczornej", ostatnio współredaktor „Dziennika Bydgoskiego". Również ustąpił nacz. redaktor „Dziennika Poznańskiego" Adam Brzeg.

—o—

Trzech mikrusów narobiło

szkody na 31 tys. zł.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Przed kilku dniami **wybuchł pożar** w zagrodzie Sawrona Iwachowa w Suchodole, pow. Kopyczyńce, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i szopę, wyrządzając szkodę 3.000 zł. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia **ogień spowodowali mali chłopcy:** Stanisław Pelczer, Jan Iwachów i Aleksander Strus, którzy bawili się zapałkami w szopie, gdzie złożona była słoma.

—o—

Niesumienny kursor

„Sokoła" w Tarnopolu.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Z Tarnopola donoszą o aresztowaniu przez tamtejszą policję **Jana Szewczyka, b. kursora Tow. „Sokół"** w Tarnopolu za sprzeniewierzenie i oszustwo, popełnione na szkodę „Sokoła". Ponadto Szewczyk przywłaszczył sobie inwentarz „Sokoła", wyrządzając szkodę Towarzystwu na około 1.500 zł. Aresztowany przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Składki.

Dla matki obr. Lwowa: F. S. zł. 3.—.
Dla staruszki kaleki: F. S. zł. 4.—.
Dla ślepej Minki: F. S. zł. 3.—.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 105 3/4, 5-prc. pożyczka dolarowa 90 i pół, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1920 59, 10-prc. pożyczka kolejowa 102½ 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83¼.

Waluty i dewizy. Holandja 357.16, Londyn 43.19, Nowy Jork 8.88. Paryż 34.77, Praga 26.32 i pół, Szwajcarja 171.24, Sztokholm 237.50, Wiedeń 124.95, Włochy 46.62.

Warszawa, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 127, Bank Handlowy 120, Bank Polski 168¼, Bank Zachodni 87 i pół, Bank Zw. Sp. Zar. 85, Elektr. Dąbrowa 105, Węgiel 78, Modrzejów 27½, Starachowice 30.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.30, Londyn 25.22¼, Nowy Jork 5.19.50, Beglja 72.15, Hiszpanja 77.50, Holandja 208.50, Berlin 123.20, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.70, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75¼, Praga 15.37, Warszawa 58.22 i pół, Budapeszt 90.54, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.55 3/4, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.75.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.34, Belgrad 12.49, Berlin 168.62 Bruksela 98.74, Budapeszt 123.83, Bukareszt 4.21 1/8, Kopenhaga 189.50, Londyn 34.52, Madryt 106.70, Medjolan 37.26, Nowy Jork 710.75, Oslo 189.65, Paryż 27.76 i pół, Praga 21.02 3/4, Sofja 5.11.25, Sztokholm 189.70, Warszawa 79.94 i pół, Zurych 136.80, Niemieckie 168.37, Francuskie 27.61, Włoskie 37.40, Czeskie 21.00, Węgierskie 123.83, Szwajcarskie 136.45, Renta majowa 0.895. Renta lutowa 0.90, Bankverein 24.35, Bodenkredit 108.40, Kreditanstalt 60.20, Anglobank 24.20, Kompas 15.90, Laenderbank 32.50, Merkury 21.75, Kolej póln. 1185, Zivnostenska 1.18, Austr. kol. państw. 40.80, Kolej połudn. 11.15, Cement 125, Alpiny 45.60, Berg u. Huetten 995, Krupp 11.50, Poldi Huette 204, Prager Eisen 544, Rima 119.90, Skoda 377, Zieleniewski 111, Fanto 5.60, Karpaty 10.11, Galicja 64.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.46, Holandja 12.09 3/8, Francja 124.25, Belgja 34.96 3/8, Włochy 92.68, Niemcy 20.47¼, Szwajcarja 25.22 i pół, Hiszpanja 32.55 i pół. Danja 18.21, Szwecja 18.18 5/8, Norwegja 18.20, Portugalja 108.12, Helsingfors 193.00, Praga 164.00, Wiedeń 34.57, Warszawa 43.30.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.26, Nowy Jork 25.59 3/4, Belgja 355.37 i pół. Hiszpanja 391.25, Włochy 133.95, Szwajcarja 492.62 i pół, Danja 682.25, Holandja 1027.25, Norwegja 682.25, Szwecja 683.25, Praga 75.85, Rumunja 15.20, Niemcy 607.00, Wieden 360.00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 13. kwietnia.

Tendencja spokojna. Obrót tylko w dolarach.

Dol. amer. 8.95—8.95 i pół, dol kan. 8.87 i pół—8.88 i pół.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 14. kwietnia 1929.

Warszawa 1395 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 18.20 Audycja żołnierska. W programie: anegdoty, recytacje. 20.30 Koncert wieczorny. W programie: Strauss, Glinka i in. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków 314 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej. 20.30 Koncert poświęcony twórczości operowej Wł. Żeleńskiego. Hugo Zathey (bas), M. Mikuszewski (tenor), L. Jaworzyńska (sopran). Dyr. Wallek-Walewski. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań 339 15.15 Transmisja koncertu z Warszawy. 17.50 Audycja dla dzieci. 18.20 Audycja wokalna Dr. W. Rooslerówny art. opery (mezzosopran), Z. Wojciechowski (akomp.). 20.00 Koncert jubileuszowy A. Michałowskiego (pianisty). 22.20 Muzyka taneczna.

Katowice 416 18.00 Koncert popołudniowy — p. M. Gutterowa (harfa), prof. M. Szaleski (skrzyp.), prof. M. Rappaport (wiolon.).

Wilno 455 20.00 „Kukułka wileńska" mówiony tygodnik humorystyczny.

Wrocław 321 16.40 Koncert radjoorkiestralny. 18.50 Koncert kameralny. Fr. Bollon (fort.).

Kopenhaga 336 20.00 Transmisja z Casyna. „Wesoły małżonek", operetka Lehara.

Wiedeń 519 19.00 Koncert kameralny. 20.00 Koncert jubileuszowy Wiedeńskiej Orkiestry Mandolinowej. (Transmisja z sali Musikvereinsal.)

Poniedziałek, 15. kwietnia 1929.

Warszawa 1395 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.55 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej. 20.00 Koncert międzynarodowy z Wiednia. (Transmisja do Warszawy, Berlina, Pragi i Budapesztu). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna Filharmonji Wiedeńskiej, oraz Franz Schalk (yrekcja). 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

Kraków 314 19.10 Lekcja francuskiego. 20.00 Koncert międzynarodowy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Poznań 339 17.55 Audycja wokalna Ireny Felickiej (sopran). 20.00 Koncert Międzynarodowy.

Katowice 416 20.00 Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia. 22.30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Wilno 455 17.10 Koncert Rozgł. Wil. pod dyr. Z. Dołęgi. 18.45 Koncert płyt gramof. 20.00 Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia.

Praga 343 20.00 Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia. 22.25 Produkcje muzyczne.

Londyn 358 19.45 Podstawy muzyki. Utwory Haendla na harfę. 20.45 Koncert orkiestry wojskowej.

Lipsk 361 20.00 Koncert własny Jamesa Simona.

Sztutgart 374 20.00 Wieczór mozartowski. Transmisja z Kiederhalle.

Helsingfors 375 20.20 Pieśni i duety oraz solo na flecie. 21.20 Koncert radjoorkiestry.

Tuluza 382 20.30 Nokturny Debussy'ego. Następnie muzyka lekka.

Sztockholm 438 19.45 Transmisja z Teatru Królewskiego. Otello", opera Verdiego. W głównej roli Martin Ohman.

Langenberg 462 18.30 „Z socjologji Talmudu", odczyt rabina dra Rosenthala. 20.00 Transmisja z sali Tonhalle w Düsseldorfie. Wieczór Mozarta.

Daventry 482 20.00 Koncert orkiestry wojskowej. 21.00 Recital wiolonczelowy.

Wieden 519 20.00 Transmisja z sali Konzerthausu. Koncert-monstre w wykonaniu Filharmonji Wiedeńskiej i Wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. W programie: Haendel, Bruckner i Wagner.

Charków 1680 19.30 Koncert symfoniczny.

Huizen 1852 Koncert uczniów szkoły w Utrechcie.

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

Specjalistka chorób skórnych weneryczn. i kosmetyki

Dr. Laura Füllenbaum

b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie ord. od 12—1 i 3—6 popoł. **Słowackiego 3.** 834

B. lek. szpit. wied.

Dr. NORBERT JUPITER

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, **Stanisławów, 3-go Maja 11.** Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 2824

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.

ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetycznych

Dr. Henryk SPUND-FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych **w Berlinie, Pradze i Wiedniu,** ordynuje od 9—1 i 3—7, plac Marjacki 10/II p. 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telef. 51—68.

Poczekalnie separatkowe. 630-10

Akuszer i ginekolog

Dr. Juljusz Schwieger

b. lekarz kliniki położniczej

Lwów, ul. Sobieskiego 9, I. p.

Telefon 31—90. 2834-3

powrócił.

B. Lekarz Szpitali Wiedeńskich

Dr. Artur WALKER

w chorobach chirurg. i kobiecych

przyjmuje od 3—5

Instytut heljo-termo-elektro-leczniczy.

Lampa kwarcowa, Sollux, Diatermia, Faradyzacja, Galwanizacja, Masaże wibracyjne itp.

Lwów, Rutowskiego 10. Telefon 51—09. 1531

Specjalistka chor. skórn. i wenerycznych

b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.

Dr. FRISCH-SAWICKA

ordynuje dla kobiet od 2—5, Wałowa 11. Telefon 55—20. 1390-4

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55—20. 1943-2

Dr. M. MONDSCHEIN

Stanisławów, Gołuchowskiego 30

specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarz. wenerycz. Kosmetyka lekarska i leczenie żylaków. 2327-3

NAUKA I WYCHOWANIE.

10 groszy za wyraz.

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego przyjęłaby posadę w prywatnym domu jako towarzyszka, opiekunka lub nauczycielka. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Czyn". 3110-3

MATRYMONIALNE.

12 groszy za wyraz.

BRUNETKA z dobrej rodziny posiadająca mieszkanie z małą gotówką pozna katolika, wiek 40—50 na wyższej posadzie rządowej. Cel matrymonialny. Zgłoszenia nieanonimowe „Poranna" dla „Ziemianki". 3071-2

DYREKTOR wyższych uczelni, wdowiec bezdzietny, 52 lat przystojny z obszernem mieszkaniem poślubi wdowę bezdzietną lub pannę do lat 45, gospodarną; posag dla wspólnego dobra wymagany. Łaskawe oferty pod „Spokój" Adm. „Gaz. Porannej". 3069-2

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

PRAKTYKANTA przyjmie Zakład dentystyczny ul. Kochanowskiego 16. 3192

SIŁA biurowa pierwszorzędna będzie natychmiast przyjętą. Wymagana dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego oraz stenografji obu języków lub też jednego z nich: biegłość pisania na maszynie. Oferty wraz z curiculum vitae i fotografją należy nadsyłać do Administracji pod „Stenografja". 3175

Inżynier lub Technik

do **akwizycji w podróży,** obeznany z działem młyńskim z referencjami, poszukiwany natychmiast przez poważne towarzystwo akcyjne. Szczegółowe oferty do administracji pod „Energiczny".

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji handlowej, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2874-?

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

BUCHALTER — zaprzysiężony znawca sądowy — sporządza bilanse, wydaje ekspertyzy i przyjmuje wszelkie prace buchalterskie na stałe i jako dochodzący. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Legjonów 1 pod „Zaprzysiężony". 3180

„EMERYT" komisarz w sile wieku obejmie zaraz posadę w większem przedsiębiorstwie, zarządzie dóbr i t. p. zarządcy, rachmistrza, kontrolora lub t. p. Zgłoszenia do Administracji pod „Komisarz". 3065-5

BYŁY KUPIEC z branży kolonjalnej i restauracyjnej przyjmie zastępstwa lub sup. poważnych firm na Małopolskę i Kresy. Listy pod „Energiczny" do Administracji. 3057-5

JAKO SZOFER przyjmie zajęcie starszy akademik z ukończonym 3 mies. kursem zawodowym kierowców samochodowych. Dokładna znajomość montażu. Wynagrodzenie niżej normy. Oferty do Adm. pod „Solidność". 3186-3

SZOFERSKI pomocnik i egzaminowany ślusarz z 6-miesięcznym kursem samoch. otrzymał pozwolenie na prawo prowadzenia przez Województwo Lwowskie, poszukuje posady. Listy do Administracji „Gazety Por." pod „Szoferski pomocnik". 3149

MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

2 POKOJE w parterze na biuro w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość „Nowa Reklama", Batorego 26. 3075-3

MIESZKANIE dwa pokoje z przedpokojem, względnie przedpokój, kuchnia i pokój z meblami lub bez do wynajęcia od zaraz (tylko chrześcijanin) za czynszem trzyletnim z góry. — Zgłoszenia pisemne pod „Plac Jura" przyjmuje Centrala Reklamowa — Lwów, Koralnicka 4. 3194

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

PIANINO, fortepiany sprzedaje na dogodne spłaty: Kolesza, Sykstuska 10. 3104

MEBELKI antyczne, bronzy, kryształy, obrazy starych mistrzów i malarzy polskich, oraz bogaty dobór rycin angielskich poleca „Lamus", Romanowicza 10. 3037-6

GARNITURY salonowe stylowe w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych do nabycia w „Lamusie", Romanowicza 10. 3036-6

AUTOBUS okazyjnie do sprzedania. Wiadomość „Pilot", Batorego 4. 2500-10

OSOBOWE samochody „Praga" Reprezentacja Jagiellońska 7, Tel. 305. 2456-2

GDY się popsuje coś w twej złotej broszy — **Mandl** naprawi starannie za 100 groszy — Kopernika 14 — naprzeciw kina. 2187-30

RÓŻNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

BARUCH JOSEFSBERG recte **Graubart** unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj. 3161-3

KAMIZELKI, swetery, żakiety wyrabia — przerabia — pończochy podrabia: Chary, Żółkiewska 65. 3188

Poważne przedsiębiorstwo fabryczne we Lwowie, istniejące od przeszło lat 16-tu, poszukuje celem rozszerzenia produkcji i rynku zbytu

UDZIAŁOWCA FINANSISTY,

mającego za sobą grupę lub instytucję finansową.

Zgłoszenia do Administracji pod „Udział". 3170-2





Wypadanie włosów!

rozwiązanie problemu porostu włosów

przez **Dr. E. Ziegera.**



Osłabienie korzonków włosowych spowodowane będzie niehygjenicznem okryciem głowy usposobieniem nerwowem ciężką pracą, chorobą (grypa tyfus) tworzeniem się łupieżu oraz nadmiernem odtłuszczeniem. Utracie włosów zapobiec można przez odpowiednie pielęgnowanie głowy i włosów. Kto dopuszcza do utworzenia się łupieżu i nadmiernego odtłuszczenia, ten może być pewny że w krótkim czasie utraci włosy i zeszpeci się łysiną. Ważnem więc jest, głowę i włos pielęgnować odpowiednio do ich skomplikowanego istnienia. Na ogół wydaje się to łatwem, w rzeczywistości jest to bardzo trudne, ponieważ organizm skóry głowy jest nadzwyczaj wymagający, gdyż korzonki włosowe skazane są na wielki wysiłek, dbając o porost 75.000 do 100.000 włosów. **Mając bowiem łysinę lub rzadki porost włosów,** osiągnąć można przez stosowanie „**Silvikrin**-kuracji włosów" w komplecie nowe uwłosienie względnie przy rzadkich włosach ponownie bujną czuprynę, oczywiście jedynie przy właściwem i dokładnem używaniu według wskazówek podanych w planie leczenia Silvikrinem zredagowany przez prof. Dr. med. Lipliawskiego.

Silvikrin (D. R. P. i patentowany prawie we wszystkich państwach kulturalnych) zawiera specyficzne pożywienie niezbędne dla korzonków włosowych do wytwarzania nowych. Prof. uniw. Dr. med Polland, radca medycjalny Dr. med. Abel, Dr. med. Princ i wielu innych lekarzy osiągnęli za pomocą leczenia **Silvikrinem** nawet przy zupełnem wyłysieniu nader zbawienne wyniki. Z wielką radością nowinę tę przyjmie każdy, iż uzyskać można na nowo dawniejszy bujny włos. Oto środek, którym — podług orzeczeń lekarskich — rozwiązano problem porostu włosów.

Zanim wydacie grosz, prosimy skorzystać z naszej przesyłki bezpłatnej która zawiera sprawozdania lekarskie z wyników leczenia **Silvikrinem,** zredagowany przez prof. Dr. med Lipliawskiego oraz nader pouczającą broszurę p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie" do tego małą paczkę **Silvikrin**-Shampon. Pielęgnowanie włosów preparatami **Silvikrinu** nie tylko utrzymuje włosy w zdrowym stanie lecz również czyni je bujnemi i pięknemi. „**Silvikrin**-kuracją-włosów" w komplecie osiągnięto wielki postęp przyjęty z radością przez wszystkich lekarzy. Postęp ten zyskuje na wartości jeszcze więcej przez to, że nawet przy wyłysieniu oraz rzadkiem uwłosieniu osiągnąć można nowy porost włosów. Po nadesłaniu obok umieszczonego kuponu wysyłamy odwrotnie wymienione dziełka i próbkę.

Kupon przesyłki bezpłatnej

W kopercie zaopatrzonej w znaczek poczt. przesłać do:

Silvikrin Vertrieb, Gdańsk, 400
Böltchergasse 23/27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Sposób użycia i plan leczenia Silvikrinem zredagowany przez Prof. Dr. med. Lipliawskiego.
2. Książkę o 36 stronach p. t. „**Włosy, ich wypadanie i odrastanie**".
3. Wypracowanie naukowe pierwszych powag lekarskich.
4. Bezpłatną próbkę Silvikrin-Shampon.

Nazwisko: . . . . Ulica . . . .

Miejsce zam.: . . . . Poczta: . . . .

Nowa ciężarówka Chevrolet

posiada również

6-CIO CYLINDROWY SILNIK



Zużycie paliwa w nowym Chevrolecie jest mniejsze, niż w poprzednich 4-cylindrowych modelach

Wyższość 6-cylindrowego silnika nad 4-cylindrowym w zastosowaniu do współczesnego samochodu, osobowego, czy ciężarowego, była zawsze oczywistą. Cicha, elastyczna praca, znaczne szybkości, znakomita akceleracja, możność łatwego uruchomienia — oto kilka zalet silników 6-cylindrowych.

Nowa ciężarówka Chevrolet, zaopatrzona w 6-cylindrowy silnik, o mocy zwiększonej o 32,6% przoduje w oszczędności wszystkim innym samochodom ciężarowym. Przez ulepszenie komory wybuchowej, nową konstrukcję rury wylotowej i ulepszoną karburację, zużycie benzyny i oleju w nowej 6-cylindrowej ciężarówce jest nawet mniejsze niż w poprzednim modelu 4-cylindrowym, który zdobył sobie wszechświatowe uznanie dla swych zalet.

W nowym Chevrolecie zastosowano najlepsze materjały, które w laboratorjach General Motors poddawane były niezliczonym próbom. Wszystko to wpływa na rzeczywiście niskie koszta utrzymania nowej ciężarówki Chevrolet, która staje się niezastąpionym czynnikiem w rozwoju każdego przedsiębiorstwa. Daje ona zupełną pewność niezawodnego, taniego i szybkiego transportu w najgorszych warunkach drogowych.

W nowej ciężarówce Chevrolet, obok 6-cylindrowego silnika z zaworami, umieszczonemi w głowicy, zastosowano cały szereg innych, najbardziej nowoczesnych ulepszeń, jak pompkę do benzyny z filtrem, filtr do powietrza, urządzenie wentylacyjne karteru, nowy system oliwienia. Wzmocniono wał rozrządczy i korbowy. Rozstaw osi został w nowym modelu zwiększony o 17,2 cm., wobec czego można obecnie stosować w nowym Chevrolecie dłuższe karoserje, co ma szczególnie duże znaczenie dla komunikacji autobusowej. Rama została podłużona i znacznie wzmocniona, zaś uchwyty resorów umocowano w ten sposób, by jak najbardziej obniżyć poziom platformy, co w dużym stopniu ułatwia ładowanie i rozładowywanie samochodu. Nowe hamulce na 4 koła, 4 biegi wprzód, kierownica z łożyskami kulkowemi, znakomita elastyczność motoru, ułatwiają pracę kierowcy w ruchu ulicznym, na szosie i na wiejskich drogach.

6-cylindrowy samochód ciężarowy Chevrolet, łączy w sobie zwiększoną nośność i szybkość z najnowszemi udoskonaleniami technicznemi. Przy bardzo niskiej cenie w stosunku do wartości i niewielkich kosztach utrzymania, stanowi doskonały środek transportowy.

Podwozie półciężarowe o nośności wozów osobowych nadaje się idealnie do taksówek.

Dzięki dogodnym warunkom płatności jest on dostępny dla wszystkich kategoryj przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorium Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

CHEVROLET CIĘŻAROWY

GENERAL MOTORS - POLSCE, WARSZAWA

Magistrat kr. stoł. miasta Lwowa.

Do L. M. 46.119/29.

Ogłoszenie przetargu.

Wobec unieważnienia przetargu z dnia 30. marca br., Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje ponowny publiczny przetarg ofertowy na dostawę 600 wagonów á 10.000 klg. szutru rzecznegodo robót drogowych i 400 wagonów a 10.000 klgr. szutru rzecznego podwój nie rofowanego do robót kanałowych w czasie od 1. maja 1929 r. do końca li stopada bieżącego roku.
łowych w czasie od 1. maja 1929 r. do końca listopada bieżącego roku.

Bliższe warunki dostawy są do przejrzenia codziennie w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym Magistratu, III. piętro, drzwi Nr. 95 i w Oddziale Kanałowym III. piętro, drzwi Nr. 123.

Oferty pisemne, sporządzone na urzędowych formularzach przez wpisanie odnośnych cen oferowanych cyfrą i słowami i zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5% całkowitej kwoty przypadającej za dostawę, należy wnosić pocztą lub osobiście do dnia 25. kwietnia br. godzina 12-ta w południe do rąk Dyrektora III-go Wydziału Magistratu III. piętro, drzwi Nr.. 120 — w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę szutru rzecznego dla robót drogowych" i „Oferta na dostawę szutru rzecznego podwójnie rafowanego dla robót kanałowych", poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Przetarg ustny i składanie ofert po otwarciu wyklucza się. Oferty bez należytego wadjum nie będą rozpatrywane.

We Lwowie, dnia 12. kwietnia 1929.

Dr. Inż. OTTO NADOLSKI w. r.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta.

SUKCES!!

Odznaczone złotym medalem na tegorocznej wystawie w Paryżu

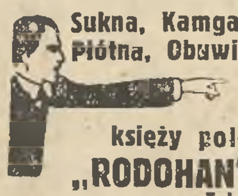
KAPELUSZE DAMSKIE

sprzedają składnice

I-szej kraj. fabryki kapeluszy

RUDOLFA NEUWELTA

po cenach niebywale niskich.



Sukna, Kamgarny, Koce, Kołdry, Płótna, Obuwie. - Gotową i do miary Odzież męską, damską i dla księży poleca na spłaty:

„RODOHAN" Lwów, Rynek 43. Tel. 15-70.



PIECE KĄPIELOWE

różnego systemu własnego wyrobu oraz kompletne

URZĄDZENIA KĄPIELOWE

dostarcza

„METALIK" Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Przechodnia 10.

Telefon 325-54



TRAKTORY „SKODA"
ROLNICZE I PRZEMYSŁOWE
Warunki dogodne.
REPREZENTACJA:
„RESKOD",
Lwów, Sykstuska 22. Telef. 61—09.
3201

Humor.



— Nareszcie wiem już, że Franciszek myśli na serjo.

— A skądże?

— Przedtem opowiadał on jedynie o tem, co ja lubię, a obecnie stale mówi o potrawach, które on lubi.

WAŻNE DLA FABRYKANTÓW WODY GAZOWEJ I MINERALNEJ!

Gaz, maszyny, balony, syfony, główki, esencje, ekstrakty, gumy, filtry — Berkefelda, reduktory, wszystko co wchodzi w zakres tej fabrykacji po cenach przystępnych poleca

A. TYMIAŃSKI Warszawa, Marjańska 5. tel. 181-96.



SZCZĘŚLIWEM DZIECKIEM

jest to, które otrzymuje codzień na pierwsze śniadanie filiżankę OVOMALTINE'y. Z jakąż niecierpliwością oczekuje ono tego aromatycznego i smacznego napoju, który stał się dlań wprost niezbędny.

OVOMALTINE

skoncentrowany preparat, zawierający wszystkie wartościowe elementy świeżych jaj, mleka, słodu i kakao, pobudza normalny rozwój dziecka, przysparzając organizmowi zapasu substancji, wytwarzających krew i siłę.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych

Dr. A. WANDER, T. A., BERN (Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:

L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16

ŁOŻYSKA KULKOWE
precyzyjne, marki:
F & S
uznane za najlepsze na kontynencie
Główny skład J. SZUMAN
Spółka z ogr. odp.
Magazyn towarów żelaznych i artykułów technicznych
LWÓW, UL. GRÓDECKA 2. E.
telef. 41-47.

Wypożyczalnia książek

obejmująca zwyż 10.000 tomów w języku polskim, francuskim i niemieckim, uzupełniana do ostatniej chwili (zwłaszcza dział polski)

do sprzedania

poważnemu reflektantowi, który sobie zamierza stworzyć pewną egzystencję. Informacyj tak co do ceny, jak i warunków udziela księgarnia **Marjana Haskiera w Stanisławowie.** 2837-5

W Jaremczu

do sprzedania willa o 12 pokojach (każdy z osobnym wchodem) i osobnej jadalni murowanej o powierzchni 40 m. kwadr. i kuchni obszernej, w stylu dworku staropolskiego, na parceli dwufrontowej, o powierzchni 1600 m. kwadr., osobno budynek gospodarczy i klozety, własna studnia, 2 piękne werandy, światło elektryczne, wszystko urządzone dobrze i uparkanione, piękny drzewostan około 30 starych cienistych drzew za cenę własnych kosztów **6.500.— dol. amer.** Ten sam objekt, nadający się znakomicie na pensjonat, z powodu centralnego położenia do wydzierżawienia na sezon na pensjonat za cenę **700 dol. amer.** Informacyj udziela księgarnia Marjana Haskiera w Stanisławowie. 2838-5

Samochody nowe, Gumy, Smary, Części składowe, Łożyska kulkowe, Windy, Motory, Obrabiarki poleca „PILOT" Lwów Batorego 4.

Na straży zdrowia dziecka

od wielu lat stoją

PUDER i MYDŁO BEBE SZOFMANA

Pinomethyl zarejestrowany w Ministerstwie Spraw Wewn. p. Nr. 1198
gdy
KATAR — — — GRYPA
poleca się
PINOMETHYL
Cena 1.75 zł. **Cena 1.75 zł.**

Pinomethyl jest środkiem przeciw katarom nosa, krtani, chrypce, kaszlowi i duszności. **Pinomethyl** używa się przy katarze i usuwa następstwa kataru. **Pinomethyl** jest znakomitym środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych — chroni od chorób infekcyjnych nosa, gardła i piersi. **Pinomethyl** używają dzieci, starcy i wszyscy. — Winien być w każdym domu.

Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.

Zast. na Wschod. Małopolskę „OZON" Lwów. 3200-16

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

—o—

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.